

Gr / 47

PRZEŻYLIŚMY GROSS*ROSEN



9
Inhaft
GRO-R
18
Bd.4:Heft 4



TOM IV
Zeszyt 4

Band IV - Häftlingsbiographien
Heft Nr. 4

ITS

Internationaler Suchdienst

Bibliothek GINHAFTGE R 23. Bd. 4, Heft 4

PRZEŻYLIŚMY GROSS-ROSEN

Tom IV Biografie więźniów

Zeszyt 4

Na prawach rękopisu

**Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Dzielnica Warszawa-Śródmieście - Koło Nr 1
ul. Wiejska 11. 00-480 Warszawa tel.296943**

Komisja Historyczna Środowiska Gross-Rosen

Warszawa 1986

Zespół Redakcyjny:

Zofia Doboszyńska, Halina Dudowa, Feliks Kidawa, Witold
Kulisiewicz - kierownik Redakcji, Mieczysław Mołdawa, Roman
Olszyna, Zdzisław Raź, Andrzej Romanow, Feliks Sikora, Henryk
Uchman - sekretarz Redakcji, Juliusz Zagórski, Kazimierz
Zamojski

przy współpracy:

Kazimierza Bucholskiego, Michała Czebłakowa, Romana Gierka
/Oborniki/, Jadwigi Gromadzkiej, Adeli Kiss-Orskiej, Romana
Konarzewskiego /Poznań/, Stanisława Korby /Kielce/, Jana
Kosińskiego i Mieczysława Kwietnia /Lublin/, Stanisławy
Kozuchowskiej, Henryka Króla /Jelenia Góra/, Stanisława
Kuczewskiego, Marii Malec-Więckowskiej, Alojzego Nowickiego
/Inowrocław/, Bronisława Rudyka, Władysława Walczaka /Kalisz/,
Lucjana Stefańskiego, Bogdana Wierzejewskiego, Piotra
Wojciszewskiego, Julii Wroczyńskiej

Projekt okładki: Włodzimierz Kern

Czwarty kolejny Zeszyt IV Tomu "Przeżyliśmy Gross-Rosen" zawiera zbiór notatek biograficznych 53 więźniów obozu Gross-Rosen, oznaczonych kolejną numeracją od 162 do 213.

Treść notek biograficznych uzależniona jest od uzyskanych informacji od osób zainteresowanych. Staramy się podać najważniejsze fakty życiorysu odnoszące się do działań niepoległościowych, martyrologii w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych oraz charakterystyki pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu.

Dzięki uprzejmości i zrozumieniu naszych intencji, otrzymujemy dużą pomoc od rodzin, a często od współwięźniów o losach kolegów zmarłych w obozie lub po wyzwoleniu. Pomagają nam te rodziny i współtowarzysze wspólnej walki i martyrologii utrwalić od zapomnienia tych, co o sobie już nic napisać nie mogą. Wyrażamy im serdeczne podziękowanie i prosimy nadal o współpracę.

Przepraszamy, że ze względów oszczędnościowych zrezygnowaliśmy z zamieszczania zdjęć dodatkowych ilustrujących ważniejsze wydarzenia życiowe. Ograniczamy się do jednej fotografii osobistej. Część notek takich fotografii nie posiada z powodu trudności odszukania rodziny zmarłego, lub przez nienadesłanie przez osoby zainteresowane, mimo wielu pism okólnych i indywidualnych z przypomnieniem o nadesłanie fotografii.

Założeniem Redakcji "Przeżyliśmy Gross-Rosen" jest włączenie do zbioru w IV Tomie życiorysu każdego więźnia obozu Gross-Rosen, bez względu na okres jaki w nim przebywał. Oczekujemy więc nadal notatek autobiograficznych od kolegów współwięźniów oraz życiorysów i danych uzupełniających od rodzin więźniów zmarłych w obozie lub po wyzwoleniu.

Notki biograficzne zamieszczamy w naszym wydawnictwie bezpłatnie, gdyż działalność naszej Redakcji oparta jest na pracy społecznej nieodpłatnej. Koszty reprodukcji zdjęć, pisanie matryc i druku opłacane są przez Szanownych Prenumeratorów, których każdorazowo informujemy o kosztach prenumeraty.

Wzrosty polskiej rodziny IV roku "Pracownicy Gross-Rosen" zawie-
ra zbiór notatek biograficznych 53 wstawił do obu Gross-Rosen,
znanym (kolejne numery) od 163 do 213.

Tęże notki biograficzne włączono do wykazów
informacji o osobach zainteresowanych. Zbiór ten podał najwię-
cej danych dotyczących osobowości i do datacji hipotetyczno-
wych, weryfikacji w niemieckich archiwach i obozach koncen-
tracyjnych oraz charakterystyki pracy zawodowej i działalności
opracowań do wykonania.

Dzięki uprzejmości i troskliwej pomocy historycznej, otrzymano
zbiór danych o rodzinie, a także do wstawił do obu Gross-Rosen.
Kolejne informacje w obozie lub do wyznaczenia. Poszczególne
dane i weryfikacje w niemieckich archiwach i obozach koncen-
tracyjnych tych, co o sobie nie napisano nie mogło być. Wyr-
wały to szczególne podziękowania i prosimy o weryfikację.

Pracownicy Gross-Rosen włączono do wykazów
danych, a weryfikacje w niemieckich archiwach i obozach koncen-
tracyjnych tych, co o sobie nie napisano nie mogło być. Wyr-
wały to szczególne podziękowania i prosimy o weryfikację.

Pracownicy Gross-Rosen włączono do wykazów
danych, a weryfikacje w niemieckich archiwach i obozach koncen-
tracyjnych tych, co o sobie nie napisano nie mogło być. Wyr-
wały to szczególne podziękowania i prosimy o weryfikację.

Pracownicy Gross-Rosen włączono do wykazów
danych, a weryfikacje w niemieckich archiwach i obozach koncen-
tracyjnych tych, co o sobie nie napisano nie mogło być. Wyr-
wały to szczególne podziękowania i prosimy o weryfikację.

WYKAZ BIOGRAFII

	str.
162. Adamiuk Władysław - zm. w obozie	7
163. Bartoszyński Andrzej - Kraków	8
164. Bińkowski Mieczysław - Warszawa	10
165. Borkowski Michał - Warszawa	11
166. Borowski Aleksander - Warszawa	13
167. Chrostowski Wojciech - zm. w obozie	14
168. Cieślicki Zbigniew - Oborniki	15
169. Dobranc Jerzy - zm. w obozie	16
170. Diewiszek Jan - zm. w obozie	79
171. Fedorowski Gawrys, Henryk - Wrocław	17
172. Gadaj Mieczysław - zm. w obozie	26
173. Gibiński Kornel - Katowice	19
174. Gołąb Tomasz - zm. w obozie	24
175. Górbiel Jerzy - zm. w obozie	21
176. Górbiel Stanisław - zm. w obozie	22
177. Hermanowicz Stanisław - Kosów Lacki	23
178. Janicki Jan - Warszawa	25
179. Janusz Antoni - Łódź	27
180. Kaźmierczak Alfons - zm. w obozie	28
181. Korzeniowski Leon - zm. w obozie	30
182. Kruś Stanisław - Koluszki	29
183. Kwiatkowski Józef - Redzeń Stary	31
184. Lewandowski Zygmunt - Łowicz	32
185. Lipka Józef - Kielce	33
186. Miętus Ignacy - Warszawa	35
187. Mleczek Zbigniew - Kraków	37

188. Molendziński Tadeusz - Warszawa	39
189. Moskal Stefan - Przyłogi	40
190. Nowicki Alojzy - Inowrocław	41
191. Nóżkowski Wincenty - Tomaszów Maz.	43
192. Ogrodowczyk Tadeusz - Łódź	45
193. Rajski Stanisław - Ostrzeszów	47
194. Refermat Władysław - Przędowo	49
195. Repczyński Tadeusz - Oborniki	51
196. Ruszkowski Eugeniusz - Stargard	53
197. Sarnowski Tadeusz - Warszawa	55
198. Skóra Edmund - Radomsko	57
199. Smolarek Antoni - zm. w obozie	56
200. Solla Tadeusz - Leszno	59
201. Sójka Aleksander - Zielonka	61
202. Superat Józef - Przemyśl	63
203. Szkup Wincenty - Tomaszów Maz.	58
204. Szymański Antoni - Poznań	64
205. Szymański Stanisław - Wrocław	66
206. Szymański Władysław - Pruszków	68
207. Tomala Edward - Warszawa	70
208. Trębala Stanisław - Olsztyn	72
209. Wojnarowicz Antoni - Brwinów	74
210. Wonarowicz Ignacy - zm. w obozie	75
211. Wójciak Stanisław - Tomaszów Maz.	76
212. Zagajewski Kazimierz - zm. w obozie	78
213. Zgaiński Stanisław - zm. w obozie	80

35 186. Mielus Ignacy - Warszawa

37 187. Mieczko Zdzisław - Kraków



Władysław ADAMIUK
Białystok, Gross-Rosen nr 4146
Buchenwald nr 127228 - zmarł
w obozie 2 marca 1945 roku

Władysław Adamiuk urodził się 23 sierpnia 1899 roku w Serpelicach, woj. lubelskie.

Do 1939 roku pracował na stanowisku Sekretarza Urzędu Gminnego w Hajnówce. W czasie okupacji był jednym ze współorganizatorów Ruchu Oporu na terenie Hajnówki, skupiającego miejscową inteligencję. W jego mieszkaniu odbywały się zebrania konspiracyjne oraz odbywały się wykłady tajnych kompletów nauczania młodzieży, prowadzone przez mgr Pelagię Poniecką.

Dnia 15 czerwca 1944 roku nastąpiło aresztowanie grupy konspiracyjnej. Zabrano z domów całe rodziny, a wśród nich i Władysława Adamiuka z córką Marią. Część aresztowanych rozstrzelano między innymi doktora Ptaszyńskiego z całą rodziną, a pozostałych wywieziono do więzienia w Białymstoku. Po przeprowadzonym ciężkim śledztwie przez białostockie gestapo, w lipcu 1944 roku mężczyzn przetransportowano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a kobiety do obozu Ravensbrück. Z tej grupy tylko nieliczni doczekali wolności.

Władysław Adamiuk więzień Gross-Rosen numer 4146, w dniu 10 lutego został ewakuowany do Buchenwaldu i jako więzień numer 127228 zmarł 2 marca 1945 roku. Jego córka Maria doczekała wolności w obozie Ravensbrück i zamieszkuje w Hajnówce.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.1.2.



Andrzej BARTOSZYŃSKI
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 12047, Leitmeritz

Andrzej Bartoszyński urodził się 30 listopada 1926 roku w Warszawie. Będąc uczniem Gimnazjum im. Stefana Batorego przy ulicy Myśliwieckiej w Warszawie, był również harcerzem 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego w Zastępie "Łosi".

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku burzy jednocześnie jego dotychczasowe życie rodzinne. Ojciec Kazimierz - lekarz medycyny - pułkownik Wojsk Polskich 7 września 1939 roku opuszcza Warszawę z Kadrą Wojskowego Szpitala Ujazdowskiego z poleceniem zorganizowania szpitala polowego w okolicach Siedlec. W dalszych działaniach wojennych, szpital ten został ewakuowany w kierunku południowo wschodnim. Poległ śmiercią żołnierską - o czym powiadomił już po wojnie Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Od listopada 1939 roku Andrzej Bartoszyński rozpoczyna działalność konspiracyjną w harcerskim ruchu oporu. Był uczniem tajnych kompletów nauczania. Matka jego Zofia Bartoszyńska również czynna konspiracyjnie w Związku Walki Zbrojnej. Ich dom stał się miejscem zebrań, schronieniem dla oficerów, działaczy podziemia, oraz miejscem zbiórek harcerskich. W nr 2 z dnia 13 stycznia i nr 5 z dnia 3 lutego 1985 r. redakcja tygodnika "Na Przełaj" opublikowała działalność harcerzy w artykule pt. "Zastęp Łosi" opracowanym przez Krystynę Ostrowską.

Gdy miał 15 lat w dniu 5 czerwca 1942 roku do ich mieszkania przy ulicy Czerniakowskiej wkroczyło Gestapo. Podczas rewizji znaleziono 3 ukryte radiostacje. Matkę aresztowano, a w mieszkaniu przez wiele dni Gestapo zorganizowało "Kocioł", tzn. zasadzkę na osoby telefonujące i przybywające do ich mieszkania.

Po kilku dniach 11 czerwca zostaje on doprowadzony do siedziby Gestapo w Alei Szucha pod pretekstem zobaczenia się z matką. Podczas przesłuchania zarzucono mu głównie organizowanie w mieszkaniu konspiracyjnych zbiórek harcerskich. Przewieziono go na Pawiak i tam udało mu się widzieć z daleka swoją matkę, która była więziona na Pawiaku. Przebywał tu dwa lata,

pracując w warsztatach krawieckich pod opieką starszego więźnia mistrza krawieckiego Józefa Skwary.

Ostatnim transportem ewakuacyjnym w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego zostaje wysłany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Był więźniem numer 12047. Ciężko chory został przyjęty na rewir i tu pod opieką dr pułkownika WP Stanisława Konopki doszedł do zdrowia. Na rewirze przebywał cały czas do ewakuacji obozu, w czym dopomogli mu prof. Michałowicz i dr Jan Nowak z Warszawy.

W lutym 1945 roku ostatnim transportem ewakuowanych więźniów z Gross-Rosen przywieziony był do obozu w Leitmeritz - będącego filią obozu Flossenburg.

Pracował początkowo w sztolniach przy budowie tuneli w skałach, lecz wkrótce otrzymał przydział do komanda zewnętrznego w zakładach pralniczych "Karl Korbus". Tam nawiązał kontakt z czechosłowackim ruchem oporu. W ostatnich dniach przed wyzwoleniem zostaje w 3 osobowej grupie więźniów komanda "Karl Korbus" powstańcem czechosłowackim i po wyzwoleniu w maju 1945 roku współdziałał jako partyzant z wojskami radzieckimi przy likwidacji przestępców wojennych.

W czerwcu 1945 roku powrócił do zburzonej Warszawy. Tu zastał dom na Czerniakowskiej 204 zburzony, więc wyruszył do Krakowa szukać kontaktów z dalszą rodziną. Tam spotkał się z bratem Bogusławem i matką Zofią, która po długim pobycie na Pawiaku przewieziona była do Majdanka, a później do Ravensbrück i Buchelwaldu, gdzie doczekała wolności.

Rozpoczął uzupełnianie nauki przerwanej wojną. W 1946 roku uzyskał maturę, a następnie po konkursowym egzaminie zostaje przyjęty na Politechnikę w Krakowie. W 1952 roku z dyplomem magistra inżyniera mechanika rozpoczął pracę zawodową w Zakładach Naprawy i Budowy Maszyn Drogowych. Od 1958 roku był wykładowcą w Zakładach Doskonalenia Zawodowego. Do chwili obecnej jest zatrudniony w Spółdzielni "Metalowcy".

Równocześnie z działalnością zawodową aktywnie uczestniczy w pracach społecznych, początkowo w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a do chwili obecnej w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Z rekomendacji tej organizacji jest ławnikiem Rejonowego Sądu dla Krakowa-Śródmieście. Jest również członkiem Sekcji Interwencyjnej Związku Inwalidów Wojennych. Jest autorem książki "Nieletnim wstęp wzbroniony" wydanej w 1980 roku przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie, w której opisał swoją młodość w latach wojny i okupacji.

Jego działalność niepodległościowa, praca zawodowa oraz aktywność społeczna jest uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Złotą Odznaką "Za zasługi dla Miasta Krakowa".

Zamieszkuje w Krakowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.18.26.



Mieczysław BIŃKOWSKI
Warszawa - Al. Szucha, Pawiak,
Majdanek nr 3360, Gross-Rosen
nr 9882, Flossenbürg nr 86964
- Leitmeritz

Mieczysław Bińkowski urodził się 21 listopada 1919 roku w Ostrowcu Podlaskim. Początkowe nauki pobierał w Gimnazjum im. H. Żółkiewskiego w Siedlcach, po ukończeniu szkoły i zdobyciu małej matury przeniósł się do Warszawy w 1936 roku. Wstąpił do Państwowego Liceum Budowlano-Drogowego przy ul. Wspólnej 81, ukończenie którego przerwała okupacja. Brał udział w Ruchu Oporu w szeregach Armii Krajowej zgrupowanie "Parasol". Aresztowano go dnia 27 grudnia 1942 roku i przewieziono w Al. Szucha. Po 3-dniowych przesłuchaniach osadzono go w więzieniu na Pawiaku. W lutym 1943 roku wysłany został w transporcie do obozu koncentracyjnego Majdanek. Otrzymał numer 3360. W lipcu 1943 roku przysłano go do Gross-Rosen poprzez obóz Flossenbürg. Otrzymał numer 9882. Pracował w kamieniołomach, blok 4, później przeniesiony na blok 7 do pracy w Komando "Weberei". Często na rewirze.

Gdy nastąpiła ewakuacja obozu w lutym 1945 roku odesłano go transportem do obozu Flossenbürg, gdzie otrzymał numer 86964 i odesłany na Komando Leitmeritz /Czechosłowacja/. Tam doczekał się wyzwolenia 8 maja 1945 roku przez wojska radzieckie.

9 czerwca 1945 roku powrócił do Warszawy. Nie mając mieszkania przeniósł się do Koszalina. Objął kierownictwo szkoły, którą prowadził kilka miesięcy. Gdy znalazł możliwości zamieszkania do niej powrócił, Ciężko chorował i pozostawał przez pewien czas pod opieką rodziny. W 1948 roku rozpoczął pracę w Elektrowni Warszawskiej na stanowisku technika budowlanego. Potem w latach 1950-1956 pracował w Warszawskim Biurze Projektów "Energoprojekt" w charakterze projektanta. Pierwsza elektrownia Łódź II była zaprojektowana przez polskich inżynierów. Pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu dalszą pracę, dlatego przeszedł na rentę inwalidzką w 1963 roku jako inwalida wojenny II grupy.

Od pierwszych dni wolności utrzymuje stały kontakt ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen w Warszawie.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.2.14.



Michał BORKOWSKI
Łódź-Sterlinga, Mauthausen
nr 41741 Gross-Rosen nr 18720-
Reichenau

Michał Borkowski urodził się 17 lipca 1901 roku w Sołomnej powiatu płoskierowskiego na terenach Związku Radzieckiego. W Odessie ukończył Szkołę Techniczną, a w 1918 roku przeniósł się z rodzicami do Polski. W Warszawie ukończył w 1920 roku szkołę lotniczą i wcielony został do 17 eskadry lotniczej w Krakowie, a później we Lwowie jako mechanik samolotowy. Równocześnie uzupełniał wykształcenie na Wydziale Elektromechanicznym Politechniki. Z lotnictwa zwolnił się na własną prośbę i w stopniu starszego sierżanta przeniesiony do 22 pułku ułanów w Radzyminie na stanowisko dowódcy plutonu łączności.

Od 1929 roku rozpoczyna służbę kolejową w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku przechodząc specjalistyczne wykształcenie w Warsztatach Elektrotechnicznych w Bydgoszczy. Po odbyciu stażu obejmuje stanowisko dozoru technicznego przy zabezpieczeniu ruchu pociągów kolejowych i łączności na Magistrali Węglowej Śląsk - Porty Gdynia i Gdańsk. Magistrala wówczas była elektryfikowana. Na etacie zawiadowcy Odcinka Sygnałowego w Karsznicach pełnił służbę do czasu wybuchu II wojny światowej.

Od września 1939 roku wcielony do obsługi wojskowego pociągu pancernego Nr 53 walczył w rejonie Karsznice - Zduńska Wola, Łódź, Siemkowice. Po rozbiciu pociągu pancernego wycofał się do Warszawy.

Po kapitulacji Warszawy uniknął niewoli i powrócił do Karsznic. Pracuje na kolei w charakterze robotnika-pracownika monterskiego, równocześnie przystępując do ruchu oporu w grupie techniczno-sabotażowej. W 1940 i 1941 roku następują awarie w ruchu i wykolejenia pociągów towarowych transportów wojskowych.

W grudniu 1942 roku Michał Borkowski zostaje aresztowany z grupą innych działaczy Związki Walki Zbrojnej i uwięziony w Gestapo na ul. Sterlinga w Łodzi. Po ciężkim śledztwie połączonym z torturowaniem przez rok oczekuje w więzieniu dalszego losu i 29 grudnia 1943 roku zostaje wysłany do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Był teraz więźniem numer 41741.

Skazany na pobyt w bunkrze, ciężko chory przez pewien okres przebywa na rewirze, a następnie pracuje w kamieniołomach.

W marcu 1944 roku zostaje wyznaczony do transportu i przywieziony do Gross-Rosen. Otrzymuje numer 18720. Od 1 kwietnia z grupą fachowców zostaje wysłany na Komando Reichenau w Sudetach do pracy w Zakładach "Getewent". Tam przebywał do zakończenia wojny, wyzwolony 8 maja 1945 roku.

Przez dłuższy okres pozostawał na leczeniu w Szpitalu Powiatowym w Jablonec n. Nysą i w lipcu 1945 roku powrócił do kraju.

Do pracy zawodowej w służbie kolejowej zgłosił się w sierpniu 1945 roku. Pracował na stanowisku kontrolera elektrotechnicznego, zabezpieczenia ruchu pociągów i łączności na odcinkach magistrali węglowej Herby Stare - Inowrocław, Sieradz - Łódź - Łowicz i Koluszki oraz Sosnowiec - Koluszki. W tym okresie przyczynił się w znacznym stopniu do odbudowy zniszczonych wojną odcinków i modernizacji urządzeń.

Następnie od 1950 roku powołany na stanowisko zastępcy naczelnika oddziału ruchu pociągów i łączności w Łodzi bierze wybitny udział w budowie urządzeń zabezpieczających ruch pociągów na stacjach od Sieradza do Łowicza i Koluszek łącznie z węzłami wielkiej Łodzi.

W okresie od stycznia 1952 roku do połowy 1960 roku jako główny inżynier i naczelnik oddziału zabezpieczenia ruchu pociągów i łączności w Częstochowie w związku z elektryfikacją magistrali Katowice-Warszawa kierował pracami przy przebudowie starych i budowie nowych urządzeń na odcinku od Sosnowca do Koluszek.

Swoją ofiarną i wytrwałą pracą, całkowitym oddaniem sprawie odbudowy Polskich Kolei Państwowych i wysokimi kwalifikacjami - w poważnym stopniu przyczynił się do szybszego uruchomienia kolei w zakresie zabezpieczenia ruchu pociągów i łączności - odchodząc na emeryturę w 1961 roku.

Równocześnie z pracą zawodową aktywnie uczestniczy w pracach polityczno-społecznych w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Zawodowego Kolejarzy, w Naczelnej Organizacji Technicznej. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych. Od pierwszych dni wolności utrzymuje stałą więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen. Przez kilka lat pracował społecznie w Sekcji Socjalno-Bytowej Klubu Warszawskiego b. więźniów Gross-Rosen.

Jego działalność niepodległościowa, praca zawodowa w służbie kolei oraz działalność społeczna została uhonorowana: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Odznaką "Przodujący Kolejarz", Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.2.4.



Aleksander BOROWSKI
Warszawa-Pawiak, Grosse-Rosen
nr 11592, Dora-Nordhausen
nr 113835

Aleksander Borowski urodził się 22 listopada 1909 roku w Warszawie. Do wojny pracował w Inspektoracie Pracy. We wrześniu 1939 roku brał udział w obronie Warszawy z 360 pułkiem piechoty bronił Woli w stopniu sierżanta, 27 września został ranny w nogę. Będąc w szpitalu uniknął niewoli przy kapitulacji. Związał się natychmiast z organizującym się ruchem oporu w Związku Walki Zbrojnej, później w szeregach Armii Krajowej. Prawdopodobnie na skutek wspy, 7 czerwca 1944 roku został aresztowany przez Gestapo i więziony na Pawiaku. Ostatnim transportem ewakuacyjnym 30 lipca wysłany do Grosse-Rosen. Otrzymał nr 11592. Pracował na komando Webera. W lutym 1945 roku transportem ewakuacyjnym przewieziony był do Dory-Nordhausen, tam jako więzień nr 113835 odzyskał wolność w kwietniu 1945 roku oswobodzony przez wojska amerykańskie.

M. Mołdawa w swej książce Grosse-Rosen obóz koncentracyjny na Śląsku wspomina jego pobyt w obozie. Wyd. Polonia 1967 r.

Do listopada 1945 roku pracował w Polskim Komitecie Pomocy organizując szpital dla chorych więźniów i transporty do kraju. Gdy wrócił w listopadzie 1945 roku do Warszawy był organizatorem spółdzielczości inwalidzkiej. Do emerytury pracował na kierowniczym stanowisku w Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Przez długi okres był prezesem Związku Inwalidów Wojennych Zarządu Wojewódzkiego i Stołecznego. Od pierwszych dni po powrocie bardzo dużą inicjatywę przejawiał na rzecz pomocy powracającym z obozów w ówczesnym Polskim Związku Więźniów Ideowo-Politycznych na szczeblu województwa i miasta Warszawy, a po zjednoczeniu w organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Dzielnicy Warszawa-Śródmieście. Przez dłuższy okres był członkiem Komisji Rewizyjnej. Był jednym z organizatorów w latach pięćdziesiątych Klubu b. Więźniów Grosse-Rosen w Warszawie, wieloletnim aktywistą tego Klubu do ostatnich dni życia. Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i aktywność społeczną otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polaki, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Warszawę, Odznakę Grunwaldu, Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego.

Zmarł dnia 30 grudnia 1969 roku, pochowany na cmentarzu bródnowskim w Warszawie. Nr archiwum Grosse-Rosen 5.1.2.3.



Wojciech CHROSTOWSKI
Sochaczew, Pruszków, Gross-
Rosen nr 59550
Zmarł prawdopodobnie w cza-
sie transportu ewakuacyjnego

Wojciech Chrostowski urodził się 19 kwietnia 1923 roku w Dąbsku k. Liskowa w powiecie kaliskim. Wysiedlony z rodzicami i rodzeństwem 5 lipca 1940 roku do Generalnej Guberni zamieszkał u rodziny w Warszawie. Uczęszczał na kursy tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej, a następnie został uczniem Szkoły Mechanicznej im. Wawelberga. Równocześnie otrzymał nakaz do pracy w zawodzie tokarza w Warszawskiej Fabryce Karabinów na Woli, a później w Fabryce Manna na Pradze.

Powstanie Warszawskie zastało go w Jaktorach koło Radzimina, gdzie przyjechał do rodziców w odwiedziny. Z rozkazu niemieckich władz rodzina została wysiedlona w kierunku Warszawy. Wojciech wraz z braćmi i siostrą dotarli do brzegów Wisły i łodzią rybacką przepłynęli na brzeg warszawski. Wszyscy kierowali się do Sochaczewa. W czasie obław urzędzanych w Sochaczewie przez hitlerowców w celu wyłapania mieszkańców Warszawy schwytano również Wojciecha Chrostowskiego i osadzono w obozie przejściowym w Pruszkowie, skąd następnie 18 września 1944 roku przywieziony był transportem do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 59550. Ostatni list z obozu wysłał w dniu 24 grudnia 1944 roku.

Od tego czasu ślad po nim zaginął. Poszukiwania rodziny przez Polski Czerwony Krzyż nie dały rezultatu. Przypuszczać można, że zmarł w jednym z transportów ewakuacyjnych zimą 1945 roku.

Notatkę sporządzono na podstawie relacji siostry Marii Nowickiej zamieszkałej w Piotrkowie Trybunalskim.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.3.4.



Zbigniew CIEŚLICKI
Poznań - Dom Żołnierza,
Żabikowo nr 18180, Gross-
Rosen nr 63878, Dora nr 110012
- Nordhausen, Buchenwald -
Wancleben

Zbigniew Cieśliski urodził się 10 lipca 1910 roku w Krotoszynie, jako syn Ignacego i Marii. W Krotoszynie uczęszczał do szkoły powszechnej i następnie do gimnazjum. Ukończył 6 klas gimnazjum. W tym czasie należał do Związku Harcerstwa Polskiego. W roku 1933 rodzina Cieśliskich przeprowadziła się do Obornik Wlkp. Zbigniew Cieśliski rozpoczął pracę zawodową 1 marca 1934 roku w Zakładzie Przemysłowym "Mars" w Obornikach, w charakterze pracownika umysłowego. W tym zakładzie pracował do czasu wybuchu II wojny światowej. W czasie okupacji hitlerowskiej był kontrolerem mleczarń znajdujących się na terenie kilku powiatów, gdzie pracował od 2 stycznia 1940 roku.

W lipcu 1942 roku wstąpił do Szarych Szeregów. Jego dowódcą był hm. Jan Miękus, komendant Hufca Szarych Szeregów w Obornikach. W związku z tą przynależnością 8 sierpnia 1944 roku został aresztowany. Poprzez Dom Żołnierza w Poznaniu, siedziby Gestapo, został skierowany do obozu w Żabikowie k. Poznania, gdzie otrzymał numer więźnia 18180. Dnia 27 września 1944 roku został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Otrzymał nr 63878. Przebywał początkowo na bloku 10, a od połowy grudnia nr 8. Pracował w kamieniołomach i przy pracach ziemnych budowy nowego obozu tzw. "oświęcimskiego". Z obozu do żony, Anieli, wysłał 5 listów, ostatni z dnia 25 grudnia 1944 roku. 8 lutego 1945 roku został ewakuowany do obozu w Dorze i był więźniem nr 110012. Wkrótce, dnia 10 marca został przeniesiony do obozu w Nordhausen, skąd 7 kwietnia 1945 roku do obozu Wancleben. tam 15 kwietnia został oswobodzony.

Do kraju powrócił 16 sierpnia 1945 roku i nadal zamieszkał w Obornikach Wlkp.

Po wojnie pracę zawodową rozpoczął 1 października 1945 roku. Pracował kolejno w: Zarządzie Gminnym Oborniki-Południe, Centrali Handlu Detalicznego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Miejskim Handlu Detalicznym, Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni w Obornikach i GS w Ryczywole. Od 1 września 1958 roku został zatrudniony w Przychodni Obwodowej w Obornikach.

W latach 1945 do 1949 pełnił funkcję skarbnika Zarządu Powiatowego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a po zjednoczeniu przez dłuższy czas był członkiem Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Obornikach.

Zbigniew Cieślicki zmarł 13 lipca 1972 roku w Obornikach.

Notę biograficzną opracował Roman Gierka więzień numer 83859. Numer archiwum Gross-Rosen 5.32.170.



Jerzy DOBRANC
Pruszków, Mauthausen, Gross-
Rosen nr 81433, Bergen-Belsen -
zmarł w obozie 6 stycznia 1945
roku

Jerzy Dobranc urodził się 16 lutego 1927 roku w Warszawie. W rok po urodzeniu zmarła jego matka Stanisława z domu Kwaśniewska. Staranne wychowanie zapewniła mu ciotka Eugenia Rolnicka wdowa po adwokacie Zygmuncie Rolnickim, zamordowanym w Auschwitz w 1942 roku.

Jerzy Dobranc, harcerz uczeń Państwowego Gimnazjum Mikołaja Reja, w czasie hitlerowskiej okupacji kontynuował naukę na tajnych kompletach prowadzonych przez profesorów Gimnazjum M. Reja, będąc równocześnie zaprzysiężonym żołnierzem Armii Krajowej. Naukę w klasie maturalnej przerwał wybuch Powstania Warszawskiego. Gdy 31 lipca 1944 roku wyszedł na miejsce koncentracji bojowej grupy "Odwet" w oddziale por. "Romana" miał wówczas 17 lat. Jego udział w akcjach przeciwko okupantowi oraz udział w walkach Powstania Warszawskiego nie jest znany. Prawdopodobnie po upadku Starego Miasta został deportowany do Pruszkowa. W pierwszych dniach września odtransportowano go do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Na początku listopada 1944 roku został przekazany z grupą więźniów do obozu Gross-Rosen. Tu otrzymał numer 81433. Umieszczono go na bloku 5, skąd napisał list. Prawdopodobnie 1 stycznia 1945 roku wysłany zostaje do obozu w Bergen-Belsen. Okrutne warunki transportu w warunkach zimowych w odkrytych węglarkach, stały się zapewne główną przyczyną jego śmierci. Zmarł w obozie 6 stycznia 1945 roku mając niespełna 18 lat.

Polski Czerwony Krzyż pismem z dnia 31 grudnia 1945 roku zawiadomił rodzinę o Jego śmierci.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.4.5.



Henryk FEDOROWSKI-GAWRYŚ
w obozie Franciszek Fedorowski
Zamość, Auschwitz nr 14192,
Gross-Rosen nr 2626, Flossen-
burg - Hersbrück

Henryk Gawryś urodził się 10 września 1909 roku w Nisku n/Sanem. Ukończył szkołę średnią i po uzyskaniu matury kontynuował 3-letnie studia prawnicze. W 1930 roku odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty.

Z chwilą wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku otrzymał przydział mobilizacyjny do 28 Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Dowodził kompanią i w rejonie Sieradza wzięty do niewoli zbiegł. Od października 1939 roku rozpoczął działalność konspiracyjną pod zmienionym nazwiskiem Franciszek Fedorowski. Dnia 16 stycznia 1941 roku był aresztowany przez Gestapo w Zamościu i po 3-miesięcznym więzieniu i śledztwie przesłany został w kwietniu do obozu Auschwitz. Otrzymał numer 14192. Pracował w komando brukarzy i betoniarzy. Od 5 czerwca 1942 roku został włączony do 500-osobowego transportu i wywieziony do Gross-Rosen, tutaj został więźniem numer 2626. Zatrudniony w komando cieśli pracował przy budowie baraków przez cały okres istnienia obozu. Gdy przystąpiono do likwidacji obozu Gross-Rosen w lutym 1945 roku, został ewakuowany do obozu Hersbrück będącego filią obozu Flossenburg. Wyzwolony został w marszu ewakuacyjnym więźniów komanda Hersbrück. Jego godna postawa więźnia politycznego została upamiętniona w książce Mieczysława Mołdawy "Gross-Rosen - obóz koncentracyjny na Śląsku", wydawnictwo "Polonia".

Gdy powrócił do kraju, osiedlił się na Ziemiach Zachodnich we Wrocławiu i tam pracował w powstających zakładach budowlanych przy odbudowie miasta. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia przeszedł po kilku latach na rentę inwalidzką. Od pierwszych lat po wyzwoleniu był aktywnym działaczem Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych we Wrocławiu, a później był jednym ze współorganizatorów środowiska byłych więźniów Gross-Rosen województwa wrocławskiego. Wiele inicjatywy i zaangażowania osobistego wniósł do akcji upamiętnienia miejsc martyrologii więźniów Gross-Rosen na terenie Śląska. Odsłonięte zostały w tym czasie pomniki filii obozu Gross-

Rosen w Jelczu, Brzegu Dolnym, "Pafawag" we Wrocławiu, w Jeleskiej Górce, Kamiennej Górce, Cieplicach. Był czynnie zaangażowany w organizację spotkań koleżeńskich i zjazdów krajowych na terenie obozu. Przez wiele lat był przewodniczącym Klubu b. Więźniów Gross-Rosen we Wrocławiu. Współpracował z Klubem Warszawskim b. Więźniów Gross-Rosen dążąc do wzbogacenia ekspozycji w prowizorycznym muzeum w obozie, a także przy zabiegach związanych z konserwacją ocalałych relikwii w byłym obozie Gross-Rosen w Rogoźnicy. Równocześnie jest ciągle działaczem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przez szereg lat był członkiem Prezydium Zarządu Dzielnicy Śródmieście we Wrocławiu. Nazwisko konspiracyjne połączył na stałe z nazwiskiem rodzinnym. Ma on na swym koncie wiele pogadank dla młodzieży szkolnej.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i zaangażowanie społeczne otrzymał wiele dyplomów i podziękowań oraz uhonorowany został odznaczeniami: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Budowniczy Śląska, Odznaką Honorową Budowniczy Wrocławia.

Zamieszkuje we Wrocławiu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.47.2.



Kornel GIBIŃSKI
Kraków-Montelupich, Gross-
Rosen nr 7899 - Bautzen

Kornel Gibiński urodził się 7 września 1915 roku. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1939 roku.

Od pierwszych lat okupacji został członkiem Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej pełniąc funkcję lekarza Odcinka I - Kraków Miasto. Gestapo aresztuje go 2 lipca 1944 roku. Przechodzi ciężkie śledztwo na Montelupich i po kilku tygodniach 27 lipca zostaje wysłany transportem do Gross-Rosen. Tu otrzymał numer 7899. Przebywa początkowo na bloku 9, a po pewnym czasie przeniesiony do Rewiru II B na funkcję pielęgniara. W październiku 1944 roku zostaje wysłany na nowe komando Bautzen. Jest tutaj lekarzem obozowym i funkcje te pełnił do czasu likwidacji komando w kwietniu 1945 roku. Ewakuacja piesza więźniów w kierunku Sudetów rozpoczęła się w końcowych dniach kwietnia, a 7 maja Kornel Gibiński z grupą kilku więźniów szczęśliwie ucieka z konwoju.

Do Krakowa przybył 16 maja 1945 roku. Już w roku 1945 uzyskał stopień doktora nauk medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. O swoich odczuciach i przeżyciach lekarza w hitlerowskich obozach napisał pracę pt. "Prawda o obozach koncentracyjnych" wydaną w 1946 roku przez Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy w Warszawie. Współorganizator i adiunkt Kliniki Chorób Wewnętrznych we Wrocławiu, a od początku lat pięćdziesiątych jako profesor nadzwyczajny objął kierownictwo III Kliniki Chorób Wewnętrznych w Bytomiu, później przeniesionej do Katowic. Obecnie profesor zwyczajny, jest przewodniczącym Komitetu Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk i kierownikiem Kliniki Gastro-enterologii Akademii Medycznej w Katowicach. Od 1953 roku jest kierownikiem Katedry i Kliniki Śląskiej Akademii Medycznej. Ogłosił ponad 300 prac naukowych w Polsce i za granicą oraz brał udział w opracowaniu kilkunastu podręczników.

Tak, jak w obozie starał się więźniom pomagać w miarę ograniczonych możliwości, tak teraz, od pierwszych dni wolności interesował się ich zdrowiem. Był członkiem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, a obecnie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Utrzymuje od wielu lat kontakt ze środowiskiem byłych więźniów Gross-Rosen w Warszawie. Przekazał do Komisji Historycznej Środowiska wykaz 127 więźniów obozu Bautzen.

Od 30 lat pełni liczne funkcje społeczne w wielu Radach Naukowych, resortowych, wojewódzkich, panowskich, w redakcjach i towarzystwach naukowych polskich i zagranicznych. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii, wiceprezesem Europejskiego Towarzystwa Gastroenterologii, wiceprezesem Światowej Organizacji Towarzystw Gastroenterologii. Jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, Nowojorskiej Akademii Nauk, Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie, honorowym członkiem Towarzystwa Gastroenterologii we Francji, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest doktorem "Honoris Causa" trzech uczelni polskich.

Za działalność niepodległościową, wybitne osiągnięcia naukowe i pracę społeczną otrzymał wiele odznaczeń, a wśród nich: Order Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Sztandar Pracy II Klasy, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Nagrodę Państwową II stopnia - indywidualną, tytuły Zasłużonego Lekarza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zamieszkuje w Katowicach. Nr archiwum Gross-Rosen 5.14.1.



Jerzy GÓRBIEL
Zarnowiec, Miechów
Kraków - Montelupich - zmarł
w transporcie do Gross-Rosen
28 lipca 1944 roku

Jerzy Górbiel urodził się 7 kwietnia 1922 roku w Zarnowcu n. Pilicą. Tam mieszkał z rodzicami. W okupację będąc uczniem tajnych kompletów Liceum im. Pijarów - przystąpił do Ruchu Oporu w szeregach Armii Krajowej. Uczestniczył w kilku akcjach dywersyjnych, prowadził kolportaż prasy podziemnej, dostarczał oddziałom partyzanckim środki opatrunkowe i lekarstwa - przesyłane z apteki ojca Stanisława Górbieła.

Aresztowany został wraz z ojcem dnia 29 czerwca 1944 roku w Zarnowcu w aptece. Przewieziony następnie do więzienia śledczego Gestapo w Miechowie i po wstępnych przesłuchiwaniach przekazany był wraz z ojcem do dyspozycji gestapo krakowskiego i uwięziony na Montelupich.

Przeżył ciężkie śledztwo połączone z biciem i torturowaniem. Gdy w końcu lipca 1944 roku nastąpiła ewakuacja więźniów ojciec i syn zostali włączeni do transportu skierowanego do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Zmarł podczas tego transportu na skutek ran zadanych podczas śledztwa i prawdopodobnie spalony w krematorium obozowym Gross-Rosen 28 lipca 1944 roku.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.7.12.



Stanisław GÓRBIEL
Żarnowiec, Miechów, Kraków -
Montelupich, Gross-Rosen
nr 8047 - Fünfteichen
zastrzelony podczas marszu
ewakuacyjnego do Gross-Rosen
24 stycznia 1945 roku

Stanisław Górbiel urodził się 6 kwietnia 1887 roku w Miechowie. Magister farmacji prowadził przez wiele lat własną aptekę w Żarnowcu nad Pilicą, gdzie zamieszkiwał z rodziną.

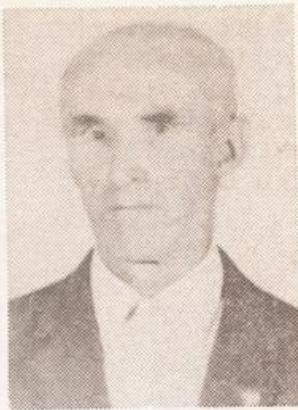
Podczas okupacji rozpoczął działalność konspiracyjną w Armii Krajowej. Zaopatrywał oddziały partyzanckie w niezbędne leki i materiały opatrunkowe. Udzielał schronienia poszukiwanym przez Gestapo działaczom podziemia. Prowadził punkt kontaktowy dla Armii Krajowej.

Jego aresztowanie nastąpiło 29 czerwca 1944 roku w Żarnowcu, aresztowano z nim również syna Jerzego, który przebywał w tym czasie w aptece. Razem przewieziono ich do więzienia śledczego w Miechowie, a po wstępnych badaniach przetransportowano do dyspozycji krakowskiego Gestapo. W słynnej kaźni na Montelupich obaj byli poddawani ciężkim przesłuchaniom połączonym z biciem i torturowaniem.

W końcu lipca 1944 roku zostali włączeni do transportu ewakuacyjnego więźniów z Montelupich i transport skierowano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. W czasie transportu przeżył boleśnie śmierć syna, który zmarł w pociągu z powodu odniesionych ran w czasie śledztwa. Do Gross-Rosen przybył 28 lipca 1944 roku i otrzymał numer 8047 /prawdopodobnie/. Po odbyciu kwarantanny skierowano go do pracy w komando Fünfteichen.

Więźniowie pracowali w Zakładach Zbrojeniowych "Kruppa" po 12 godzin na dobę. Obóz Fünfteichen uległ likwidacji, a więźniów 21 stycznia 1945 roku ewakuowano pieszo bocznymi drogami do obozu Gross-Rosen. Cztery doby trwał ten marsz śmierci. Wielu więźniów nie wytrzymało tej podróży. Nie wytrzymał też i Stanisław Górbiel. Na ostatnim etapie 24 stycznia już blisko obozu został zastrzelony przez esesmanów - jako nie nadający się do dalszego marszu. Wiadomość tę przynieśli rodzinie więźniowie obozu Fünfteichen, którzy obóz przeżyli.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.7.11.



Stanisław HERMANOWICZ
Kosów Lacki - Sokołów Podl.,
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 23830 - Fünfteichen

Stanisław Hermanowicz urodził się 4 stycznia 1921 roku w Nowej Wsi Kossowskiej. Do wojny był zatrudniony dorywczo przy pracach rolnych pomagając w utrzymaniu rodziny i rodzeństwa. Był najstarszym synem i w 3-cim roku życia stracił ojca.

W okupację był zatrudniony na robotach przymusowych do wyrębu drewna. Tu w lasach nawiązał kontakt z oddziałem partyzanckim. Współpracował z grupą partyzancką jako wywiadowca informując o ruchach wojsk niemieckich oraz pomagał przy zapatrywaniu w żywność. Po jednej z akcji partyzantów na żandarzmów nastąpiły liczne aresztowania. 27 grudnia 1943 roku został aresztowany wraz z młodszym bratem Władysławem i Piórkowskim Józefem i jego córką Jadwigą Piórkowską.

Aresztowanych poprowadzono do Kosowa Lackiego i po trzech dniach 31 grudnia zawieziono do więzienia w Sokołowie Podl. Przez miesiąc trwało śledztwo, po którym aresztowanych odesłano do Warszawy na Pawiak. Przebywali w celi nr 186 na V Oddziale. W końcu marca 1944 roku więźniów odesłano transportem do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 23830, przebywał na bloku 9. Wkrótce odesłano go do pracy w komando Fünfteichen. Ciężkie warunki pracy w Zakładach Kruppa oraz na skutek ciężkich obrażeń po pobiciu przez blokowego za źle pościelone łóżko, a po raz drugi po złapaniu 3 więźniów z ucieczki, za rzekomą pomoc w ucieczce dostał chłostę 25 batów. W tej sytuacji całkowicie wyczerpany nie nadający się do pracy został przyjęty na rewir.

Gdy 21 stycznia 1945 roku więźniowie komando byli ewakuowani do Gross-Rosen, więźniowie leżący na rewirze zostali pozostawieni swojemu losowi. W dniu 22 stycznia zostali oswobodzeni przez wojska radzieckie.

Do rodzinnej wsi dotarł 14 lutego 1945 roku i osiadł na gospodarce rolnej. Jego młodszy brat Władysław nie powrócił już, zmarł w obozie.

Od 1946 roku prowadził własne gospodarstwo rolne. Członek Polskiej Partii Robotniczej przez szereg lat był sekretarzem POP. W latach pięćdziesiątych był radnym Powiatowej Ra-

dy Narodowej w Sokołowie Podlaskim, w latach sześćdziesiątych był radnym gminnej Rady Narodowej w Kosowie Lackim. Działacz społeczny w Komitecie Frontu Jedności Narodu inicjował wiele akcji społecznych czynów przy budowie świetlicy, szkoły i remizy strażackiej. Jest nadal członkiem Komisji Rewizyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Odnaczony Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

Nr archiwum Gross-Rosen 5.36.3.



Tomasz GOŁĄB
Pruszków, Gross-Rosen nr 59347
- zmarł w obozie w grudniu
1944 roku

Tomasz Gołąb urodził się w Warszawie 6 września 1919 roku. Zamieszkiwał z rodzicami i rodzeństwem w Radiowie. Tam spędził młodość i lata szkolne. Z zawodu stolarz z zamiłowaniem uprawiał sport kolarski, należąc do czołówki kadry juniorów.

W okupację walczył w ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej zgrupowania "Kampinos". Brał udział w Powstaniu Warszawskim za Żoliborzu i we wrześniu 1944 roku został internowany do obozu przejściowego w Pruszkowie.

W dniu 18 września 1944 roku przywieziono go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 59347. Po okresie kwarantanny przydzielono go do pracy w komando "Siemens". Gdy przyjaciele w styczniu 1945 roku powrócili z komanda Dyhernfurth II do obozu już go nie było wśród żywych, choć okoliczności śmierci nie są ustalone. Zmarł prawdopodobnie w obozie w grudniu 1944 roku.

Opracowano na podstawie relacji Józefa Lesińskiego więźnia nr 59346. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.7.13.



Jan JANICKI
Kalisz, Łódź-Radogoszcz,
Auschwitz nr 57024, Gross-Rosen
nr 8575 - Flossen-
bürg - Hersbruck nr 84852,
Dachau nr 160118

Jan Janicki urodził się 11 grudnia 1917 roku w Kaliszu. W pierwszych miesiącach hitlerowskiej okupacji nawiązał kontakt z miejscowym ruchem oporu "Jedność Narodowa" w Kaliszu i z tego powodu zostaje aresztowany 26 listopada 1941 roku wraz z bratem Michałem przez gestapo kaliskie. Przez 6 miesięcy pobytu w więzieniu przechodził okres śledztwa i ciężkich przesłuchiwań. W maju 1942 roku przekazany został do obozu karnego w Radogoszczu, gdzie więziony był przez dwa miesiące. i w sierpniu 1942 roku obaj bracia skierowani są do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Jan Janicki otrzymał numer więźnia 57024, a jego brat Michał został więźniem numer 57025 i wkrótce zmarł w obozie.

W marcu 1943 roku Jan Janicki odtransportowany zostaje do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Tutaj otrzymał numer 8575.

W kwietniu 1943 roku wywieziony jest do pracy w komando Hirschberg, Tu pracował przy rozładunku drewna z wagonów dla fabryki wełny drzewnej oraz przy załadunku gotowych wyrobów do wagonów. Po pięciu miesiącach zostaje odtransportowany do obozu Gross-Rosen. W lutym 1945 roku następuje ewakuacja więźniów. Około 15 lutego 1945 roku Jan Janicki zostaje więźniem obozu Flossenbürg. Otrzymuje numer 84852 i skierowany jest do pracy w Komando Hersbruck. Postępująca ofensywa wojsk radzieckich powoduje dalszą ewakuację więźniów. Pieszo więźniowie byli konwojowani do obozu w Dachau. Teraz zostaje więźniem numer 160118. Oswobodzony 29 kwietnia 1945 roku przez wojska amerykańskie.

Po wyzwoleniu chory przebywa przez dwa miesiące we Freiman koło Monachium, i w sierpniu 1945 roku powrócił do Kalisza.

Pracując zawodowo, uzupełniał wykształcenie na wieczorowych kursach ekonomicznych. Początkowo pracował w sklepie, a po uzyskaniu dyplomu objął stanowisko kierownika działu organizacji i płać Powszechnej Spółdzielni Spożywców "Społem" w Kaliszu. Od 1970 roku na stanowisku z-cy kierownika działu ekonomicznego w Kaliskich Zakładach Energetycznych przepracował do przejścia na emeryturę.

Równocześnie z pracą zawodową interesował się działalnością społeczną. Był członkiem Zarządu i Komisji Weryfikacyjnej Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, a po zjednoczeniu jest do chwili obecnej aktywistą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie. Utrzymuje stałą więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów Oświęcimia i z Klubem b. więźniów Gross-Rosen w Warszawie.

Jego działalność niepodległościowa, ponad 30-letnia praca zawodowa i aktywność społeczna została uhonorowana wieloma dyplomami i podziękowaniami, a ponadto otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldu i Honorową Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.9.19.



Mieczysław GADAJ
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 26459, Flossenbürg -
Hersbrück - zmarł na rewirze
w marcu 1945 roku

Mieczysław Gadaj urodził się w 1917 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Pracował w Tomaszowskich Zakładach Sztucznego Jedwabiu "Wilanów". W okupację był partyzantem w oddziałach "Hubali", a później poszukiwanym przez żandarmerię i gestapo. Po nieudanym zamachu na agenta gestapo Edwarda Kwapisza, który tropiąc zabił Tadeusza Gadaję, wszystkich pozostałych braci aresztowano i wywieziono do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w kwietniu 1943 roku. Otrzymał numer 26459. Pracował razem z braćmi w Komando "Steinbruch" i był również graczem drużyny piłkarskiej tego komando. Grał jako lewy obrońca.

Gdy w lutym 1945 roku więźniów z Gross-Rosen ewakuowano, wysłany był transportem do Hersbrück będącego filią obozu Flossenbürg. Tam zmarł na rewirze w kwietniu 1945 roku. Opracowano na podstawie relacji brata Mariana Gadaję nr 34903.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.7.10.



Antoni JANUSZ

Zakopane-Palace, Kraków-Monteluppich, Gross-Rosen Nr 87476, Nordhausen-Dora

Antoni Janusz urodził się 13 grudnia 1924 roku w Warszawie. Mając 15 lat brał udział w obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku będąc sanitariuszem oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża. W 1942 roku ukończył maturę na tajnych kompletach w Warszawie.

Od początku okupacji był członkiem ruchu oporu, początkowo Związku Walki Zbrojnej, następnie w Batalionach Chłopskich i Armii Krajowej. W 1944 roku otrzymał przydział do oddziału partyzanckiego "Koraba" w powiecie Miechowskim. Po ustabilizowaniu się linii frontu na Wiśle został odkomenderowany na Podkarpacie i w dniu 10 października 1944 roku aresztowany w Makowie Podhalańskim.

Więziony początkowo w siedzibie Gestapo "Palace" w Zakopanem, a po zakończonym śledztwie w połowie listopada 1944 roku przekazany do więzienia na Monteluppich w Krakowie. Po dwóch tygodniach uformowano transport i w dniu 1 grudnia 1944 roku przybył do Gross-Rosen. Otrzymał Nr 87476. Przebywał na blokach 11, 17 i 10. Pracował przy noszeniu kamieni w kamieniołomach, później był na rewirze. W lutym 1945 roku razem z ewakuowanym rewirem przewieziony został do Nordhausen, a stamtąd do Dory.

Oswobodzony w kwietniu 1945 roku przez wojska amerykańskie.

Transportem szpitalnym z Dory powrócił do Rawicza w lipcu 1945 roku i tam przez pewien czas przebywał na leczeniu w miejscowym szpitalu. Następnie przewieziony do ośrodka leczniczego w Woli Zakrzowskiej pod Krakowem i dopiero w październiku powrócił do Warszawy. Tutaj ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizując się w naukach neurologicznych pracował w szpitalu w Pruszkowie, a następnie w Instytucie Psychoneurologicznym i Akademii Medycznej w Łodzi, a od 1963 roku do chwili obecnej w szpitalu im. J. Babińskiego w Łodzi na stanowisku ordynatora oddziału neurologicznego. Uzyskał stopień doktora nauk medycznych.

Od pierwszych lat powrotu do kraju czynnie uczestniczy w pracach społecznych podejmowanych początkowo przez ówczesny

Związek b. Więźniów Politycznych. Był członkiem Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Zlotu Młodzieży b. Więźniów w Szczytnie koło Kłodzka w 1946 roku. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów Wojennych pracując społecznie w komisjach lekarskich tych organizacji.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i społeczną otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Partyzancki, Medal za Warszawę, Medal Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska z okuciem, Odznakę Grunwaldu, Honorową Odznakę m. Łodzi, Odznakę "Za wzorową Pracę w Służbie Zdrowia", Odznakę "Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu, Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, członek honorowy Zrzeszenia Studentów Polskich, Medal XV-lecia Międzynarodowego Związku Studentów.

Zamieszkuje w Łodzi. Nr archiwum Gross-Rosen 5.24.2.

Alfons KAŻMIERCZAK

Poznań-Fort VII, Zabikowo,
Gross-Rosen nr 63875.

Zmarł w obozie 11 listopada
1944 roku

Alfons Kaźmierczak urodził się 14 października 1921 roku w Kościanie. Już w latach szkolnych był harcerzem w drużynie im. Jana III Sobieskiego w Kościanie i z tą drużyną brał udział w oddziałach ochotniczych Wojska Polskiego w wojnie obronnej 1939 roku.

W okupację był nadal związany z konspiracyjnym działaniem w Szarych Szeregach - Obwód Kościan. Aresztowany zostaje w lipcu 1944 roku z całą grupą działaczy konspiracyjnych. Więziony na Forcie VII w Poznaniu i Zabikowie we wrześniu zostaje przetransportowany do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Został oznaczony numerem 63875. Na skutek represji podczas śledztwa w gestapo i ciężkich warunków obozowych zmarł w obozie 11 listopada 1945 roku.

Notkę sporządzono na podstawie relacji Leszka Wolińskiego więźnia numer 63786. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.10.26.



Stanisław KRUS
Koluszki, Tomaszów Maz., Gross-
Rosen nr 16611 - Halbau

Stanisław Krus urodził się 22 marca 1911 roku w Redzeniu Nowym powiatu brzezińskiego, tam też zamieszkiwał w okresie hitlerowskiej okupacji.

Na skutek zdrady w ręce gestapo dostała się lista 30 osób oskarżonych o działalność w ruchu oporu. Gestapo i żołnierze Wehrmachtu otoczyli okoliczne 3 wsie Redzeń Stary, Redzeń Nowy i Regny w dniu 3 listopada 1943 roku i spędzili wszystkich mężczyzn na plac zbiórki. Zatrzymano wówczas 60 osób, a wśród nich 30 z listy oraz Stanisława Krusa i jego młodszego brata Kazimierza.

Wszystkich przewieziono na posterunek żandarmerii w Koluszkach, a następnie do więzienia Gestapo w Tomaszowie Mazowieckim. Tu rozpoczęto energiczne śledztwo połączone z biciem. Celem śledztwa było ustalenie nazwy organizacji niepodległościowej. W wyniku takiego śledztwa każdy z przesłuchiwanym był tak katowany, że ciało gniło. Gdy śledztwo się zakończyło, aresztowanych przypadkowo zwolniono, natomiast wszystkich z listy 30 osób w dniu 18 stycznia 1944 roku przesłano do Gross-Rosen. Stanisław Krus otrzymał numer 16611, a jego brat Kazimierz 16610. Umieszczono ich na bloku 9, lecz następnego dnia Stanisława Krusa przewieziono na rewir z powodu silnej gorączki spowodowanej ranami na ciele i gniciem ciała na poślądkach. W połowie kwietnia lekarz więzień francuski operował jego poślądkę, wycinając zgniłe ciało - co pomogło mu w szybszym zagojeniu ran. Po wypisaniu z rewiru skierowano go na blok 20. Pracował w kuchni przy obieraniu ziemniaków i brukwi. Później przeniesiono go do Komanda Kanalbau.

Po kilku dniach utracił wzrok. Przeszedł znowu na "schonungsblok". Zaopiekował się nim lekarz więzień Czech, który dopomógł mu odzyskać wzrok. Powrócił znowu na blok 20, lecz po kilku dniach został włączony do grupy 20 więźniów na transport do komanda zewnętrznego, Halbau. Były to zakłady produkcji śmigieł lotniczych, oddalone około 2 km od obozu. Gdy około 18 lutego 1945 roku zarządzono ewakuację więźniów, Stanisław Krus z powodu osłabienia nie nadawał się do marszu.

Pozostał w rewirze obozowym z grupą 30 więźniów obojętnych na dalszy los. Następnego dnia wkroczyły wojska radzieckie i od godziny 8 rano 19 lutego 1945 roku chorzy z rewiru zostali wolni.

Po krótkiej rekonwalescencji w szpitalu Stanisław Krus około 15 marca 1945 roku dotarł do rodzinnej wsi.

Od 1945 roku do przejścia na emeryturę w 1962 roku pracował w Szkole Selezjanów w Łodzi. Jest inwalidą wojennym po przejściach doznanych w czasie śledztwa i długim pobycie w więzieniach i obozach hitlerowskich.

Zamieszkuje w Koluszkach. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.14.

Leon KORZENIOWSKI
Poznań - Dom Żołnierza,
Żabikowo nr 18173, Gross-
Rosen nr 63863 -
zmarł w okresie ewakuacji
obozu w lutym 1945 roku

Leon Korzeniowski urodzony 8 kwietnia 1896 roku. W latach trzydziestych mieszkał w Obornikach Wlkp. Do czasu wybuchu wojny polsko-niemieckiej pracował w charakterze prokurenta w Komunalnej Kasie Oszczędności w Obornikach. W tym czasie brał czynny udział w Związku Strzeleckim.

W roku 1943 wstąpił do Armii Krajowej w Obornikach. Jego przełożonym był Jan Biela - ps. "Czarny", członek kierownictwa Obwodu Armii Krajowej w Obornikach. W organizacji Korzeniowski zajmował się wywiadem przemysłowym powiatu obornickiego.

W dniu 8 sierpnia 1944 roku został aresztowany przez miejscową policję i przekazany do obozu w Żabikowie k. Poznania. Zarejestrowany w ewidencji obozowej pod numerem 18173. Śledztwo prowadzone przez Gestapo w "Domu Żołnierza" w Poznaniu zakończyło się dla Korzeniowskiego wyrokiem śmierci, z wykonaniem po wojnie. 27 września 1944 roku został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, gdzie otrzymał numer więźnia 63863. Początkowo przebywał na bloku 10. później na 8. W obozie początkowo pracował w kamieniołomach, później przy pracach ziemnych budowy nowego obozu tzw. "oświęcimskiego".

Zginął w czasie ewakuacji obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w lutym 1945 roku. Data i miejsce jego śmierci nie są ustalone.

Opracował Roman Gierka więźniem nr 63859. Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.10.25.



Józef KWIATKOWSKI
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 16613 - Dyhernfurth I,
Mauthausen nr 128421 - Gusen II

Józef Kwiatkowski urodził się 3 lutego 1922 roku w Redzeniu Starym powiatu Brzeziny w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej pracował na roli w rodzinnym gospodarstwie.

Podczas okupacji hitlerowskiej był robotnikiem magazynowym niemieckiej składnicy wojskowej w Regnach. 3 listopada 1943 roku zostaje aresztowany z grupą 60 osób z okolicznych wsi. Wszyscy są oskarżeni o udział w szeregach partyzanckich. Wskazał ich żołnierz wermachtu, dezerterski z armii niemieckiej, który ukrywał się na tym terenie i został złapany. Był więziony w Tomaszowie Mazowieckim i przechodził ciężkie przesłuchania w siedzibie gestapo tomaszowskiego na tzw. "Zapiecku".

Po zakończeniu śledztwa zbiorowym transportem odesłano więźniów do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w dniu 18 stycznia 1944 roku. Otrzymał numer 16613 i przydzielono go do bloku 8. Na początku marca w grupie 50 osobowej odtransportowano go do pracy w Komando Dyhernfurth I. Pracował przy napełnianiu pocisków artyleryjskich gazem trującym. Około 25 stycznia 1945 roku więźniów Komanda Dyhernfurth I awakuowano transportem pieszym do centralnego obozu Gross-Rosen. Po 2 dniach marszu w trudnych warunkach zimowych dotarli wyczerpani więźniowie do obozu. Po kilku dniach rozpoczęto ewakuację więźniów z Gross-Rosen. Józef Kwiatkowski odjechał w początkach lutego 1945 roku do Mauthausen. Kilka dni i nocy trwała jazda pociągiem w odkrytych węglarkach i choć wielu z nich zmarło z głodu i zimna - wytrzymał on i tę podróż. Został teraz więźniem numer 128421. Wkrótce skierowano go do Komanda Gusen II do drążenia w skałach hal fabrycznych zakładów zbrojeniowych. W dniu 5 maja 1945 roku obóz został wyzwolony przez wojska amerykańskie.

Gdy w lipcu 1945 roku powrócił w rodzinne strony, choć chory pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarki rolnej, później przez szereg lat był robotnikiem leśnym w lasach państwowych, a od 1953 roku przez 30 lat pracował w Polskich Kolejach Państwowych na stanowisku manewrowego.

Obecnie po 34 latach pracy w Polsce Ludowej jest emerytem, a równocześnie inwalidą.

Zamieszkuje w Redzeniu Starym. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.15.



Zygmunt LEWANDOWSKI
Pawiak, Gross-Rosen nr 3124
- Fünfteichen, Mauthausen
nr 128525-Gusen

Zygmunt Lewandowski urodził się 15 stycznia 1921 roku w Łowiczu. Od listopada 1939 roku czynny w harcerskim ruchu oporu przeciwko okupantowi. Ukończył konspiracyjną szkołę podchorążych i działał w drużynie sabotażu. W 1943 roku został zastępcą Komendanta Powiatowego Szarych Szeregów. Dnia 14 czerwca 1944 roku aresztowany w Łowiczu na skutek zdrady i po tygodniowym śledztwie przesłany na Pawiak. W połowie lipca 1944 roku wywieziony do Gross-Rosen, gdzie otrzymał nr 3124. Wkrótce wyjechał na komando Fünfteichen, gdzie przebywał do ewakuacji komanda i w styczniu 1945 roku ponownie przybył do Gross-Rosen. W końcu stycznia transportem ewakuacyjnym skierowany do Mauthausen - otrzymał numer 128525. Oswobodzony w Gusen w maju 1945 roku.

Ciężko chory powrócił do Łowicza. Ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Wareszawie. Przez okres kilku lat pracował w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, a od lipca 1960 roku powrócił do Łowicza i do chwili obecnej pracuje w Spółdzielni Ogrodniczo-Pezczelarskiej w Łowiczu. Czynny społecznie. Wiceprzewodniczący Rady Społeczno-Zawodowej przy Powiatowym Zarządzie Związku Młodzieży Wiejskiej, wiceprezes Ligi Ochrony Przyrody, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Miejsko-Gminnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek Kolegium do spraw Wykroczeń przy Naczelniku Powiatu w Łowiczu i przy Wojewodzie w Skierniewicach. W Związku Bojowników o Wolność i Demokrację również czynny społecznie do 1981 roku jako wiceprezes Koła w Łowiczu. Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i aktywność społeczną uhonorowany odznaczeniami: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Złotą Odznaką Honorową Z.M.W., Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Srebrną Odznaką Głównego Urzędu Statystycznego.

Zamieszkuje w Łowiczu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.38.8.



Józef LIPKA
Radom, Auschwitz nr 34144,
Gross-Rosen nr 2866, Dachau
nr 62326 - Gablingen, Natzweiler
nr 12484 - Leonberg

Józef Lipka urodził się 13 października 1918 roku w Szczecinie. Lata dziecięce i nauki podstawowe pobierał w Przytyku koła Radomia, poczem dalszą naukę kontynuował w Warszawie. Tu zastała go wojna.

Wstąpił ochotniczo do oddziałów cywilnych Obrony Warszawy i przez kilka tygodni pracował przy kopaniu rowów strzeleckich i schronów przeciwlotniczych na przedpolach Pragi. Przeżył oblężenie i obronę Warszawy w 1939 roku, a po jej kapitulacji powrócił do domu rodzinnego w Radomiu.

Pracował w budownictwie, jednak w 1942 roku zostaje przez Gestapo aresztowany pod zarzutem kontaktów z organizacją podziemną, słuchania radia i czytania gazetek. Aresztowanie dotyczyło wielu osób wzajemnie się nie znających.

Po zakończonym śledztwie z więzienia w Radomiu uformowano transport więźniów do Auschwitz. Od 30 kwietnia 1942 roku zostaje więźniem numer 34144.

W kilka miesięcy później, bo 6 czerwca tego roku w grupie 500 więźniów odesłany zostaje do Gross-Rosen. Teraz jest więźniem numer 2866 i przebywa na blokach 7 i 4, pracując w komando Steinbruch w grupie "steinmetzerów", przy obróbce kamieni na pałac Greisera. Chorował dwukrotnie na jaglicę i czerwonkę. Jego pobyt w Gross-Rosen wspomina Mieczysław Mołdawa w książce "Gross-Rosen - obóz koncentracyjny na Śląsku" wydanej w 1967 roku przez Wydawnictwo Polonia w Warszawie.

Po kilkunastu miesiącach tej katorżniczej pracy, po przebytych chorobach prawdopodobnie uznano go za mało przydatnego i 21 lutego 1944 roku wysłano go do Dachau. Tu oznaczono go trzecim z kolei numerem 62326 i skierowano do pracy w fabryce samolotów w komando Gablingen.

10 września 1944 roku przeniesiony zostaje do innego obozu. Jest więźniem Natzweiler numer otrzymuje 12484 i przydzielony jest do pracy w komando Leonberg. W kwietniu 1945 roku więźniów ewakuowano w kierunku Monachium i na tej trasie zostali oswobodzeni przez żołnierzy amerykańskich.

Pierwsze dni wolności przebył w szpitalu, a w lipcu 1945 roku powrócił do Radomia. Ukończył średnią szkołę rolniczą i pracując od 1949 roku w resorcie rolnictwa ukończył wyższe studia ekonomiczne. Początkowo referent w Zarządzie Okręgowym Technicznej Obsługi Rolnictwa w Radomiu, był później kierownikiem Działu w Centralnym Zarządzie Państwowych Ośrodków Maszynowych w 1953 roku, wicedyrektorem do spraw ekonomicznych w Kieleckim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa w 1963 roku, a przez ostatnie 13 lat w Kieleckim Przedsiębiorstwie Nasienniczym. Odszedł na emeryturę w 1979 roku ze stanowiska kierownika Działu Inwestycji Centrali Nasiennej w Kielcach.

Od pierwszych dni wolności czynny politycznie i społecznie. Pełnił szereg funkcji partyjnych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej szczebla podstawowego i wojewódzkiego. Przez wiele lat był lektorem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a obecnie jest członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej w grupie terenowej. Przez wiele lat aktywnie angażował się w działalności Związku Zawodowego Pracowników Rolnych wchodząc w skład Prezydium Zarządu Okręgowego w Kielcach. Od wielu lat jest przewodniczącym Komisji do spraw Współpracy z Młodzieżą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę zawodową w resorcie rolnictwa oraz za aktywność społeczną otrzymał między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę honorową "Zasłużony dla Kielecczyny".

Zamieszkuje w Kielcach. Nr archiwum Gross-Rosen 5.15.29.



Ignacy MIĘTUS
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 2763 - Reichenau

Ignacy Miętus urodził się 31 lipca 1919 roku w Lisno powiatu skierniewickiego. Od młodości mieszkał w Warszawie, ukończył Szkołę Powszechną Nr 40 przy ul. Wspólnej 47, a następnie Państwową Szkołę Budowlaną uzyskując maturę i tytuł technika budowlanego. Interesował się sportem i do wybuchu wojny był Członkiem Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Warszawie.

Od 7 maja 1939 roku odbywał czynną służbę wojskową w artylerii przeciwlotniczej. Z 4 baterią przeciwlotniczą jako kanonier walczył w obronie Warszawy od 1 do 19 września, a następnie wraz z baterią skierowany do miejsca koncentracji wojsk w rejon Wołynia. W okolicach Krzemieńca ujęty do niewoli i w czasie transportu jeńców udała mu się ucieczka.

W listopadzie 1939 roku powrócił do Warszawy, Pracował na stanowisku kierownika robót remontowo-budowlanych przy budynkach mieszkalnych Warszawy będąc pracownikiem prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego inż. Stanisława Walewskiego. Równocześnie od 1940 roku wstępuje do Związki Walki Zbrojnej pełniąc funkcję instruktora do spraw dywersyjno-sabotażowych w rejonie Małkinia, Białystok. Od 1942 roku przyjmując pseudonim "Mazur" zostaje żołnierzem Armii Krajowej w II Batalionie szturmowym "Odwet" dowodzonym przez kpt. Stanisława Steczkowskiego "Zagończyka".

Podczas jednych z akcji sabotażowych na linii kolejowej w rejonie Garwolina zostaje ujęty w dniu 15 maja 1943 roku. Więziony początkowo w komendzie Wermachtu w Garwolinie, przekazany zostaje do dyspozycji gestapo w Alei Szucha w Warszawie, a po 20 dniach przesłuchiwań przewieziony do więzienia na Pawiaku. Przebywa na II i III oddziale oczekując dalszego losu. W początkach lipca 1944 roku zostaje włączony do transportu i 4 lipca przywieziony jest do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymuje numer 2763 i wkrótce podając się za specjalistę radiowego jest odtransportowany do pracy w Komando Reichenau. Pracując w Zakładach "Getewent" doczekał wyzwolenia przez czeską partyzantkę i wojska radzieckie w dniu 8 maja 1945 roku.

Kilka miesięcy chorował. Gdy powrócił do Warszawy w 1946 roku rozpoczął pracę zawodową w Przedsiębiorstwie Inżynieryjnym "Stalblok" w Warszawie na stanowisku kierownika robót budowlanych. W latach 1948-1950 jest zastępcą kierownika Budowy w Sokołowie i Węgrowie prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a po zakończeniu robót od listopada 1950 roku przeszedł do pracy w Dyrekcji Okręgu Warszawskiego Państwowej Komunikacji Samochodowej i jako starszy inspektor działu inwestycji nadzorował budowę zajezdni i dworców autobusowych PKS w Warszawie, Płocku, Mławie, Garwolinie, Sokołowie Podl., Węgrowie, Mińsku Maz., Pułtusk, Sierpcu. W 1973 roku zostaje oddelegowany do pracy w Związku Zawodowym Transportowców i Drogowców w Warszawie i tam jako inspektor nadzoru czuwał nad jakością i terminowością budowanych ośrodków wypoczynkowych w Bielsku Białej, Sobieszewie, Krynicy Morskiej, Golejowie, Przewięzi, Trzemeśni, Jachrance i innych. Od 30 lipca 1979 roku przeszedł na emeryturę.

Mimo dużego obciążenia pracą zawodową, połączoną z częstymi wyjazdami w teren, uczestniczy w inicjatywach społecznych. Jest aktywnym działaczem Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, długoletnim członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Aktywnie uczestniczył w środowisku żołnierzy Armii Krajowej Warszawy Rejon IV oraz w klubie byłych więźniów politycznych Gross-Rosen w Warszawie. Wiele inicjatyw wnosił przy organizowaniu transportu autokarowego dla wycieczek historycznych do miejsc martyrologii Polaków w kraju i za granicą.

Za działalność niepodległościową, długoletnią pracę zawodową w budownictwie komunalnym i wypoczynkowym oraz za aktywną działalność społeczną uhonorowany jest odznaczeniami: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Warszawę, Odznaką Grunwaldu, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Zwycięstwa i Chwały Związku Harcerstwa Polskiego b. żołnierzy Szarych Szeregów Armii Krajowej w Skandynawii, Medalem 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Odznaką Ligi Przyjaciół Żołnierza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, Jubileuszową Odznaką 70-lecia Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.13.2.



Zbigniew MLECZKO
Kraków-Pomorska, Montelupich,
Gross-Rosen nr 85132 - Gablonz

Zbigniew Mleczo urodził się 25 września 1923 roku w Krakowie. Wojna 1939 roku przerwała naukę w gimnazjum. W okresie okupacji rozpoczął pracę w drukarni ucząc się zawodu. Po ukończeniu nauki, w kwietniu 1944 roku przymusowo skierowano go do służby budowlanej "Baudienst", skąd uciekł w lipcu 1944 roku. Początkowo się ukrywał, a po kilku dniach z grupą kolegów poszedł do partyzantki. Był żołnierzem w Samodzielnym Baonie Partyzanckim "Skała", a po czterech tygodniach przeniesiony do grupy terenowej "Owczary". Gdy zachorował na czerwonkę leczono go w Krakowie, a po wyzdrowieniu przydzielono do pracy konspiracyjnej w tajnej drukarni. Był zecerem maszynistą Krakowskich Wiadomości Codziennych - gazetki Armii Krajowej.

W dniu 18 października 1944 roku w czasie składania kolejnego numeru z koleżanką i czterema kolegami zostaje przez gestapo aresztowany. Przeszedł ciężkie przesłuchiwania w Gestapo na ulicy Pomorskiej, przewieziony do więzienia na Montelupich, dnia 6 listopada 1944 roku w grupie 72 więźniów odtransportowany zostaje do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 85132. Około 15 listopada 30 więźniów krakowskiego transportu dołączono do przygotowanego transportu na wyjazd do Komando Gablonz w Czechosłowacji. Oswobodzony został w dniu 8 maja 1945 roku przez partyzantów czechosłowackich podczas marszu ewakuacyjnego więźniów. Przez pewien czas przebywał w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Żelaznym Brodzie.

Gdy powrócił do Krakowa przez pierwsze dwa lata ciężko chorował. Dopiero w 1947 roku przystąpił do pracy na stanowisku maszynisty w drukarni "Wiedza" Zakład Nr 11, Gdy w 1949 roku stwierdzono gruźlicę kręgosłupa przez 3 lata leżał w gipsie, przebył kilka operacji chirurgicznych i dopiero w marcu 1953 roku mógł przystąpić do pracy zawodowej w Krakowskich Zakładach Graficznych. Po pięciu latach w 1958 roku długotrwała choroba powoduje odejście na rentę inwalidzką ze stanowiska kierownika Organizacji Pracy i Płac. W 1960 roku zostaje uznany przez komisję Inwalidzką za zdolnego do wykonywania lekkiej pracy. Zostaje kontrolerem w Nowohuckiej Drukarni, później Głównym Technologiem, Głównym Mechanikiem. Uzupełnia

wykształcenie średnie w Technikum Poligraficznym dla Pracujących. Gdy w lipcu 1977 roku Drukarnię Nowohucką przejęła Drukarnia Narodowa pracował nadal na stanowisku specjalisty mechanika.

Swoje zaangażowanie w pracy drukarskiej mimo ciężkich chorób łączył z działalnością społeczną. Czynny działacz Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, był delegatem na Zjazd, przez długi okres był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Radzie Zakładowej. Był wieloletnim skarbnikiem kasy zapomogowo-pożyczkowej, a w zarządzie okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii był członkiem Komisji Ochrony Pracy i Komisji Sportu i Turystyki.

Interesował się rozwojem turystyki krajowej. Był członkiem Zarządu Ogniska TKKiF "Burza" i przewodniczącym Ogniska TKKF "Gryf".

Od pierwszych dni wolności utrzymywał więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów politycznych w Krakowie i z klubem b. więźniów Gross-Rosen w Warszawie. Współdziałał w inicjatywach zmierzających do upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków w kraju i za granicą. Uczestniczył w Zjazdach Krajowych i w wycieczkach grupowych do obozu Gross-Rosen i jego filii - ostatnio w maju 1978 roku był uczestnikiem sztafety XI Marszu Patrolowego Puszczy Kampinowskiej - do miejsc martyrologii na Śląsku i w Czechosłowacji.

Aktywista Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę zawodową w przemyśle poligraficznym oraz za aktywność społeczną otrzymał wiele dyplomów i podziękowań, a ponadto: Złoty Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldu, Odznakę Honorową "Zasłużony Drukarnik", Odznakę Honorową "Budowniczy Nowej Huty", Srebrną Odznakę Honorową Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, Złotą Odznakę Honorową Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, Złotą Odznakę Krakowskiej Rady Związków Zawodowych, Złotą Odznakę Honorową "Zasłużony dla Miasta Krakowa", Srebrną Odznakę "Zasłużony dla Ziemi Krakowskiej" i Honorową Odznakę Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Sportu.

Zmarł w Krakowie 27 czerwca 1983 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.18.11.



Tadeusz MOLENDZIŃSKI
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 23967 - Reichenau

Tadeusz Molendziński urodził się 6 lipca 1922 roku w Warszawie. Ukończył kursy maturalne "Asta".

W czasie okupacji rozpoczął praktykę zawodową w zakładzie zegarmistrzowskim u Włodzimierza Dobrzeleckiego na ul. Suzina. Po uzyskaniu dyplomu czeladniczego przeniósł się do pracy w pracowni zegarmistrzowskiej Teodora Gałęckiego na ul. Jasnej. Od 1942 roku zostaje członkiem ruchu podziemnego w Armii Krajowej pod kryptonimem "OW". Po zamachu na Kutscherego został aresztowany przez gestapo w domu przy pracy zegarmistrzowskiej. Przyczynę aresztowania był znaleziony w notesie innego więźnia jego adres. Przeprowadzona rewizja w jego mieszkaniu nie dała efektów, Molendziński zeznał, że to był jego klient. Nie mając żadnych dowodów, gdyż właściciel notesu wcześniej był wraz z rodziną stracony - skazano go na pobyt w obozie koncentracyjnym. Przybył do Gross-Rosen 500-osobowym transportem w dniu 29 marca 1944 roku. Tu jako więzień numer 23967 zostaje przydzielony do usług porządkowych na 19 bloku. Na szczęście po 3 dniach wysłano go w transport do Reichenau. Umieszczony był na bloku 3. Przez pierwsze tygodnie pracował przy transporcie kamieni do obozu, a później przeniesiony do pracy w fabryce jako specjalista robót precyzyjnych obróbki mechanicznej. Tu wytrwał do oswobodzenia w dniu 8 maja 1945 roku. Po 3 tygodniowym pobycie w szpitalu w Grosse Flammer powrócił do Warszawy w lipcu 1945 roku.

Początkowo ze względu na stan zdrowia pracował w swoim zawodzie zegarmistrzowskim. W latach 1956 do 1966 pracował w Państwowych Zakładach T-1 w Warszawie, a następnie został przeniesiony do pracy w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku, gdzie przepracował do emerytury. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i utrzymuje stałą więź koleżeńską ze środowiskiem byłych więźniów Gross-Rosen w Warszawie.

Zamieszkuje w Warszawie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.13.12.



Stefan MOSKAL
Radom, Gross-Rosen nr 16550,
Dachau nr 63378 - Allach,
Natzweiler nr 18605 - Markirch,
Dachau -Allach - Prostberg-
Allach

Stefan Moskal urodził się 2 czerwca 1922 roku w Dziebałtowie. Podczas okupacji zamieszkiwał we wsi Przyłogi i pracował w gospodarstwie rolniczym rodziców. Uczestniczył w Ruchu Oporu w szeregach oddziałów partyzanckich. Po jednej z akcji zbrojnej 21 grudnia 1943 roku zostaje aresztowany przez Gestapo Radomskie. Więziony w Radomiu po ciężkich przesłuchiwaniach 19 stycznia 1944 roku przekazany jest do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, zostaje więźniem politycznym numer 16550.

Po okresie kwarantanny 5 lutego 1944 roku wyznaczony w transport do innego obozu i dnia 6 lutego zostaje więźniem numer 63378 obozu koncentracyjnego w Dachau. Pracuje w komando Allach. Po kilku miesiącach 18 czerwca 1944 roku przekazano go do obozu Natzweiler, zostaje więźniem numer 18605. Wyznaczono go do pracy na komando Markirch. Bardzo wyczerpano i osłabionego fizycznie 23 września odesłano ponownie do Dachau, a następnie do komanda Allach. Od 6 listopada 1944 roku pracował przez pewien czas w komando Prostberg. Wolność uzyskał w kwietniu 1945 roku uwolniony przez wojska amerykańskie w obozie Komanda Allach.

Leczony był w szpitalach, a gdy w 1945 roku powrócił do rodzinnej wsi długo jeszcze chorował. Pierwsze lata pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, później przez kilka lat był pracownikiem Zakładów Metalurgicznych w Skarżysku Kamiennej, a ostatnio przez 7 lat pracował w Kopalni rudy żelaznej "Stąporków". Na skutek pogarszającego się stanu zdrowia przeszedł na rentę inwalidzką, ostatnie cztery lata choroba zmusiła go do pozostawania w łóżku. Zmarł 9 marca 1983 roku w Przyłogach. Nr archiwum Gross-Rosen 5.15.32.



Alojzy NOWICKI
Inowrocław-Błonie, Gross-
Rosen nr 63320 - Fünfteichen,
Mauthausen nr 128805

Alojzy Nowicki urodził się 21 czerwca 1921 roku w Gnieźnie. Podstawową naukę ukończył w Inowrocławiu, poczem w Korpusie Kadetów Nr 2 w Rawiczu uzyskał średnie wykształcenie /tzw. małą maturę/. Dalszą naukę przerwała wojna.

Od 5 września 1939 roku odbył marsz ewakuacyjny w kierunku Lwowa z aktami Sądu Grodzkiego, którego pracownikiem był jego ojciec. Kilka dni wędrówki pod nalotami uniemożliwiły kolumnie transportowej dotrzeć do przedmieść Warszawy, która była już oblężona, zawrócono więc do Inowrocławia.

W październiku 1939 roku został zabrany na roboty przymusowe. W punkcie zbiorczym we Frankfurcie n. Odrą przekazano go do pracy na roli na wsi Sieversdorf. W styczniu 1941 roku uzyskał zwolnienie. W Inowrocławiu jako robotnika zatrudniono w miejscowych koszarach po 59 pułku piechoty.

Od czerwca 1941 roku zostaje członkiem tajnej organizacji miejscowej uczniów gimnazjum im. Jana Kasprowicza wchodzącej w skład Szarych Szeregów Wielkopolskiej Chorągwi "Przemysław" w Poznaniu.

Działalność tej grupy i losy jej członków opisał prof. Lucjan Dąbek publikując w Gazecie Inowrocławia artykuł "Szare Szeregi Inowrocławia" oraz Zenon Mazur opublikował na sesję naukową w Nowinach pracę pt. "Inowrocławski Ruch Oporu w latach 1939-1945".

Aresztowania w grupie szarych szeregów rozpoczęły się od 31 maja do 3 czerwca 1944 roku. Wśród 40 aresztowanych znalazł się również Alojzy Nowicki. Po trzymiesięcznym śledztwie skazany był początkowo na pobyt w obozie karnym na Błoniach, a w połowie września 1944 roku przesłano go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Został więźniem numer 63320. W październiku przetransportowano go do pracy w Komando Fünfteichen. Umieszczony na 12 bloku pracował w zakładach zbrojeniowych A. Kruppa w hali nr 5 po 12 godzin na 1 zmianę. W styczniu 1945 roku odbył ciężki marsz ewakuacyjny do Gross-Rosen, a w lutym 1945 roku transportem ewakuacyjnym z Gross-Rosen przybył 15 lutego do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Teraz otrzymał numer więźnia 128805. W dniu 5 maja 1945 roku oswobodzony przez wojska amerykańskie.

Przez kilka tygodni leczył się w miejscowym szpitalu, a po dojściu do sił z dużym zapałem rozpoczął pracę społeczną w Polskim Komitecie więźniów Politycznych Mauthausen. Przez czerwiec i lipiec 1945 roku uzupełnia dane polskich więźniów obozu Mauthausen do archiwum Polskiego Komitetu.

W sierpniu 1945 roku powrócił do Inowrocławia. Po dalszym leczeniu rozpoczyna w 1946 roku pracę zawodową w dziale technicznym Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Inowrocławiu. Uzupełnia wykształcenie. W 1947 roku kończy liceum ogólnokształcące, a w roku 1950 - po ukończeniu liceum Wodno-Melioracyjnego w Krakowie uzyskuje tytuł technika budowlanego. Obejmuje stanowisko kierownika budowy, a od 1956 roku zostaje projektantem w pracowni wodno-melioracyjnej Biura Projektów Gospodarki Komunalnej w Bydgoszczy. Od 1963 roku jest projektantem budownictwa wodnego w Inowrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, skąd w 1972 roku odszedł na emeryturę.

Mimo inwalidztwa wojennego uczestniczy aktywnie w życiu społecznym. Członek Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych jest równocześnie przewodniczącym Komisji Historycznej. W Związku Bojowników o Wolność i Demokrację koordynuje działalność Komisji Historycznej Koła Nr 2, której również jest przewodniczącym. Przy Garnizonowym Klubie Wojska Polskiego jest członkiem Zarządu Koła Polskiego Związku Filatelistów. Jego zbiory opracowywane w tematach historycznych są reprezentowane na wystawach rocznicowych.

Jego działalność niepodległościowa, długoletnia praca zawodowa dla rozwoju melioracji regionu i aktywność społeczna zostały uhonorowane: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrną i Brązową Odznaką Polskiego Związku Filatelistów nadaną przez Zarząd Główny PZF w Warszawie.

Zamieszkuje w Inowrocławiu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.5.4.



Wincenty NÓZKOWSKI
Tomaszów Mazowiecki, Sachsen-
hausen nr 28259 Gross-Rosen
nr 259, Leitmeritz nr 88062

Wincenty Nóżkowski urodził się 19 lipca 1911 roku w Tomaszowie Mazowieckim w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły zawodowej w 1936 roku zaczął pracować w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Był działaczem ruchu robotniczego, brał udział w strajku robotników i w manifestacjach żądając pracy dla bezrobotnych i podwyżki płac.

We wrześniu 1939 roku zostaje zmobilizowany do 4 pułku lotniczego w Warszawie, Pozostaje w Warszawie i bierze udział w jej obronie. Po jednym z nalotów zostaje zasypany gruzami zburzonego domu i w wyniku kontuzji utracił władzę w nogach. Wycofany z walki przewieziony był do szpitala w Jabłonnej. W październiku 1939 roku powrócił do Tomaszowa Maz. i podjął pracę w poprzednim miejscu pracy.

Wzrastający terror okupanta powoduje liczne aresztowania. W połowie roku 1940 zostaje aresztowany jako zakładnik, a dnia 16 lipca 1940 roku wywieziony pierwszym transportem 307 więźniów z terenu piotrkowsko-tomaszowskiego do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Zostaje od tej chwili numerem 28259. Wkrótce spośród więźniów tego transportu wyselekcjonowano grupę 98 polaków i 2 więźniów niemieckich i przewieziono ich do nowo utworzonego komanda Gross-Rosen. Byli oni pierwszymi więźniami przyszłego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, największej kaźni hitlerowskiej na Dolnym Śląsku i o najgorszej sławie wśród więźniów. Tutaj otrzymał numer 259. Po ciężkim etapie budowy powstającego obozu zatrudniony został w kuźni jako kowal. Przez kilka tygodni skrajnie wyczerpany chorobą leżał na rewirze. Nawiązał kontakt z grupą więźniów niemieckich komunistów. W lutym 1945 roku nastąpiła likwidacja obozu i ewakuacja więźniów. W transporcie około 2000 tysięcy osób pieszo konwojowano więźniów do obozu następnego Leitmeritz. Wytrwał ten ciężki marsz, choć wielu ze współtowarzyszy słabszych zostało zabitych w przydrożnych rowach. Był teraz więźniem numer 88062, i w końcu kwietnia doczekał się wolności.

8 maja 1945 roku dotarł do Tomaszowa Maz. Dopiero teraz dowiedział się, że jego żona Genowefa była także aresztowana

i wywieziona do Auschwitz i w Ravensbruck otrzymała wolność. Po raz pierwszy też zobaczył swoje dziecko, które w 1945 roku miało 4 lata.

Przez pierwsze 4 tygodnie rozpoczął pracę w Tomaszowskich Zakładach Sztucznego Jedwabiu, poczem przeniósł się do pracy w Polskich Kolejach Państwowych. Mając dyplom czeladnika skierowany został na kurs maszynistów parowozowych i na tym stanowisku przepracował kilka lat przyczyniając się do odbudowy i rozwoju kolejnictwa. On prowadził pierwszy pociąg z węglem do Tomaszowa Maz. On też uratował pociąg od rabunku przez grasujące wówczas bandy, ryzykując życiem.

Równocześnie z pracą zawodową jest czynnym działaczem politycznym. Członek Polskiej Partii Robotniczej zostaje wybranym II sekretarzem w Parowozowni PKP. Po kongresie zjednoczeniowym był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i członkiem Egzekutywy Komitetu Osiedlowego PZPR. Wiele uwagi i troski poświęca dla dobra społeczeństwa w ramach prac Komitetu Osiedlowego - jako jego sekretarz. Inicjatywy zagospodarowania i upiększania terenu, imprezy kulturalne dla mieszkańców i młodzieży są efektem w dużej mierze jego aktywności jako działacza Frontu Jedności Narodu. Utrzymywał też stałą więź ze środowiskiem kombatantów w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ze środowiskiem byłych więźniów Gross-Rosen na terenie Tomaszowa Maz., Piotrkowa Tryb. i z Warszawskim Klubem b. Więźniów Gross-Rosen.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową dla rozwoju kolejnictwa i aktywność polityczno społeczną otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę "Przodujący Kolejjarz".

Zmarł w Tomaszowie Mazowieckim dnia 24 stycznia 1979 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.9.



Tadeusz OGRODOWCZYK
Warszawa - Pawiak, Majdanek
nr 3693, Gross-Rosen nr 29051 -
Reichenau

Tadeusz Ogrodowczyk urodził się 2 listopada 1923 roku w Warszawie. Był uczniem I Miejskiego Gimnazjum im. gen. Józefa Sowińskiego, a w okresie okupacji uczył się dalej na tajnych kompletach prowadzonych przez nauczycieli tego gimnazjum. Następnie podjął naukę na Wydziale Elektrycznym Städtliche Elektromechanische Fachschule w gmachu Politechniki Warszawskiej. Wykładowcami byli profesorowie Politechniki i Szkoły Wawelberga.

Równocześnie był członkiem Ruchu Oporu w szeregach grupy "Organ Konfederacji Narodu". W grudniu 1942 roku cała grupa została aresztowana i uwięziona na Pawiaku - zadenuncjonowana przez konfidenta. Po ciężkim śledztwie prowadzonym przez Gestapo w Alei Szucha 17 stycznia 1943 roku przetransportowano go do Majdanka. Otrzymał numer 3693 i pracował w licznych komandach: Lagerbau, Leichenträger, Scheisserei. Ciężko chorował i od połowy marca do lipca 1943 roku przebywał na rewirze. W maju podczas selekcji wytypowano go do zagazowania, jednak uniknął strasznej śmierci, gdyż odwołana decyzję zagazowywania aryjczyków.

W kwietniu 1944 roku wobec postępującej ofensywy radzieckiej rozpoczęła się ewakuacja więźniów. Przetransportowano go do obozu Gross-Rosen. Otrzymał numer 29051. Pracował początkowo przy wynoszeniu ze sztolni kamieni, a w maju 1944 roku odesłano go na komando Reichenau. Tu był zatrudniony przy budowie obozu, a później w fabryce "Getewent" na terenie obozu. Doczekał zakończenia wojny, i wyzwolony w dniu 8 maja 1945 roku.

Powrócił do Warszawy i jeszcze chory od 2 czerwca 1945 roku podjął pracę w Elektrowni Warszawskiej. Jednocześnie kontynuował przerwane wojną studia w Szkole Inżynierskiej Wawelberga, którą ukończył w 1948 roku. Z dyplomem inżynierskim wyjechał do Wrocławia. W Zakładach Wielkich Maszyn Elektrycznych "Dolmel" otrzymał stanowisko szefa produkcji. Następnie w 1955 roku w Opolskich Zakładach Silników Elektrycznych "Besel" pracował przez 10 lat na stanowisku głównego inżyniera. Przez ostatnie dwadzieścia lat do chwili obecnej jest

głównym mechanikiem w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej "Elta" w Łodzi.

Poza zaangażowaną pracą dla rozwoju polskiego przemysłu jest czynnym działaczem polityczno-społecznym.

W szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pełnił odpowiedzialne funkcje z wyboru. Od wielu lat jest społecznym inspektorem ruchu drogowego Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Utrzymuje stałą więź koleżeńską ze Środowiskiem byłych Więźniów Gross-Rosen w Warszawie i Lublinie. Od 1978 roku jest prezesem Towarzystwa Opieki nad Majdankiem w Łodzi. Poza tym jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz wielu innych organizacji zawodowych i społecznych.

Jego działalność niepodległościowa, praca zawodowa i zaangażowanie społeczne są uhonorowane wieloma dyplomami i wyróżnieniami. Otrzymał także: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal za Ochronę Porządku Publicznego, Srebrną Odznakę Honorową Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Zamieszkuje w Łodzi. Nr archiwum Gross-Rosen 5.24.27.



Stanisław RAJSKI

Łódź-Radogoszcz, Gross-Rosen
nr 23454 - Dyhernfurth II,
Dora-Mittelbau nr 110846
Bergen-Belsen

Stanisław Rajski urodził się 28 września 1923 roku w Byśławiu powiat tucholskiego. Zamieszkiwał z rodzicami w Koluszkach, gdzie uczęszczał do szkół.

Podczas okupacji hitlerowskiej w grudniu 1939 roku przeniósł się do Warszawy. Pracował w firmie prywatnej Jana Koczuba na ulicy Targowej ucząc się zawodu ślusarza. W pobliżu na ulicy Skaryszewskiej był obóz przejściowy dla złapanych na roboty przymusowe. Starał się pomagać złapanym w dostarczaniu żywności, przemycaniu grypsów do oczekujących przed gmachem rodzin, wykorzystując znajomość języka niemieckiego i kontakty z Niemcami przychodzącymi do warsztatu. Jednak w listopadzie 1942 roku chcąc wyjechać do Koluszek sam został złapany podczas łapanek na dworcu głównym. Bezpośrednio włączony do transportu dojechał do Wuppertal.

Został zatrudniony jako kucharz i miał dostęp do magazynów żywnościowych. Ukrywał w jednym z magazynów angielskiego oficera wywiadu. Po pewnym czasie został zadenuncjowany przez pracującego tam "volksdeutscha" o czym nie wiedział. Przyjechała policja niemiecka, gdy wywiadowca angielski zmienił już miejsce pobytu. Przypadek spowodował, że nie został on sam rozstrzelany, gdyż za jego lojalność zagwarantował niemiecki listonosz.

Po tej przygodzie w obawie dalszych prześladowań uciekł i zatrudnił się w firmie "Warengenosenchaft" w Koluszkach.

Gdy dowiedział się, że sprawa angielskiego szpiega w Wuppertalu powoduje dalsze interesowanie się nim, chcąc zatrzeć swój ślad ukrywał się u kuzynki Natalii Włodarczyk zamieszkałej w Łodzi. Jednak w październiku 1943 roku zostaje aresztowany i w czasie transportu 6 stycznia 1944 podczas ucieczki zostaje postrzelony w prawą nogę. Złapany przebywa w więzieniu Gestapo w Łodzi, a po śledztwie umieszczony w obozie Radogoszcz.

W grupie 64 więźniów wywieziony był do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 23454, a wkrótce skierowano go do pracy w Komando Dyhernfurth II. Po likwidacji komanda w końcu stycznia 1945 roku więźniów ewakuowano do obo-

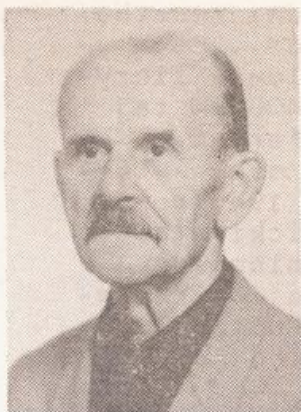
zu centralnego Gross-Rosen, a następnie gdy tu również rozpoczęto w lutym ewakuację więźniów odesłano go w transporcie do Komanda Mittelbau będącego filią obozu w Dorze. Tu otrzymał numer 110846. Wobec postępującej ofensywy wyjechał w dalszy transport do Bergen-Belsen i 15 kwietnia 1945 roku został oswobodzony przez wojska alianckie. Przebywał początkowo w polskim obozie wojskowym w Falingbertal, a następnie przeniósł się do Walterlingen. Tam nabierał sił i przychodził do zdrowia. Włączył się aktywnie w organizację Związku Harcerstwa Polskiego na terenach okupowanych Niemiec. Siedziba Chorągwi była w Celle, pod którą podlegały wszystkie polskie obozy na terenie województwa hanowerskiego. Włączył się w działalność kulturalną, organizując polski teatr amatorski. W Solingen na obszarze Chorągwi ZHP "Warta" pracował wśród harcerzy.

Dopiero w maju 1947 roku powrócił do kraju w rodzinne strony do Ostrzeszowa. Początkowo pracował na Polskich Kolejach Państwowych, później przez 32 lata pracował w resorcie łączności odchodząc na emeryturę w 1979 roku.

Tak jak w pierwszych latach wolności, tak i od pierwszych lat powrotu do kraju poza pracą zawodową aktywnie uczestniczy w pracach społecznych. Jest instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego, członkiem Komisji Historycznej i Socjalno-Bytowej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, współpracuje z Państwowym Muzeum Historycznym we Wrocławiu i ostatnio z Państwowym Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy.

Swoje przeżycia okupacyjne i w niewoli opisał w obszernej relacji historycznej.

Zamieszkuje w Ostrzeszowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.13.53.



Władysław REFERMAT
Poznań - Dom Żołnierza,
Żabikowo, Gross-Rosen nr 65177
- Gassen, Buchenwald nr 134931
- Thekla

Władysław Refermat urodził się 13 czerwca 1909 roku w Środzie Wielkopolskiej. W 1928 roku ukończył Seminarium Nauczycielskie w Kcyni i objął posadę nauczyciela szkoły jednoklasowej w Wylatkowie - powiat Gniezno. Od 1 października 1930 roku powołany został do odbycia obowiązkowej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy w Śremie. W 1935 roku otrzymał nominację na podporucznika z przydziałem do 58 pułku piechoty w Poznaniu.

W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany do 68 pułku piechoty we Wrześni i od 3 września był skierowany do Skierniewic jako kwatermistrz nadwyżki 17 Dywizji Piechoty. Przeszedł szlak bojowy do Baranowicz, Brześcia nad Bugiem, Kobrynia, a od 17 września uniknął niewoli i powrócił do Wrześni.

Podczas okupacji, jako znany działacz oświatowy na terenie miasta i powiatu, ukrywał się w miejscowości Lipy. Podjął pracę robotnika w fabryce mebli biurowych w Poznaniu, a następnie został oświetlaczem sceny w Operze Poznańskiej. Od 1942 roku rozpoczął działalność w Ruchu Oporu w szeregach Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Otrzymał nominację zastępcy dowódcy batalionu.

Gestapo aresztowało go na terenie pracy w Teatrze Polskim w Poznaniu w dniu 8 sierpnia 1944 roku. Więziony był początkowo w siedzibie Gestapo w Domu Żołnierza, potem przewieziony został na blok H w Żabikowie. Oskarżony o przynależność do Armii Krajowej po zakończonym śledztwie odtransportowany został do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Od 3 października stał się więźniem numer 65177. Przebywał początkowo na bloku 10, później na 8. Jesienią 1944 roku zakwalifikowany został do pracy na komando Gassen. W lutym 1945 roku przeżył ciężkie warunki ewakuacji więźniów częściowo pieszo, później koleją do komando Thekla koło Lipska, podległego obozowi Buchenwald. Otrzymał nowy numer 134931. Od 18 kwietnia 1945 roku rozpoczął się etap dalszej ewakuacji więźniów komanda Thekla. Pędzeni na południe dotarli do terenów Czechosłowacji. Na górskiej polanie gór Rudawskich we wiosce Fojtowice

8 maja 1945 roku esesmani pozostawili swojemu losowi resztkę pozostałych przy życiu więźniów, sami uciekli w góry. Gdy wprowadzano transport więźniów z komando Thekla kolumna liczyła około 3000 więźniów, wolności doczekało około 400. W tej grupie ocalałych znalazł się również Władysław Refermat.

Przez dwa tygodnie nabierał zdrowia i sił, by mógł wyruszyć w drogę powrotną do kraju. Już od 1 sierpnia 1945 roku objął posadę nauczyciela w Radomiu - powiat obornicki w dwuklasowej szkole powszechnej. Od 1949 roku został mianowany kierownikiem Szkoły Podstawowej w Maniewie, później w Przędowie. Poza pracą dydaktyczną rozwinął działalność kulturalną. Zorganizował kursy dla analfabetów, szkołę dla pracujących, a także uczniowski zespół muzyczny i artystyczny, który od szeregu lat słynie nie tylko w Obornikach, lecz także w innych województwach. Jest działaczem lokalnego Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przez pewien okres był podinspektorem szkolnym w Obornikach. Pełnił obowiązki zastępcy przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach, był przewodniczącym Rady Nadzorczej w Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Obornikach. W Związku Bojowników o Wolność i Demokrację jest prelegentem do spraw młodzieży. Wygłosił wiele pogadanek dla szkół i wojska. Udziela się w pracach Związku Inwalidów Wojennych.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę w szkolnictwie i działalność społeczną jest uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Zamieszkuje w Przędowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.23.



Tadeusz REPCZYŃSKI
Oborniki, Poznań - Dom Żołnierza, Żabikowo nr 19548, Gross-Rosen nr 90764, Dora nr 112974
- Mittelbau, Bergen-Belsen

Tadeusz Repczyński urodził się 5 listopada 1921 roku w Pobiedziskach koło Poznania. W młodości mieszkał z rodzicami w Obornikach i tam uczęszczał do Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego. Naukę przerwała wojna. Od 26 sierpnia 1939 roku w ramach przysposobienia wojskowego /PW/ wcielony był do Pogotowia Wojennego przy Komendzie Obrony Narodowej i pełnił służbę wartowniczą. Następnie oddział ten został ewakuowany w kierunku Kutna. W Żychlinie został ujęty do niewoli, lecz ze względu na wiek - miał bowiem niespełna osiemnaście lat - został zwolniony i powrócił do Obornik. Wkrótce rozpoczęły się wyszukiwania i aresztowania młodzieży szkolnej z Przysposobienia Wojskowego. W obawie przed aresztowaniem Tadeusz Repczyński ukrywał się przez pewien czas u rodziny w Tarnowie Połuckim. Gdy akcja represji się skończyła, powrócił do Obornik. Pracował w miejscowej mleczarni.

Od 1943 roku został członkiem organizacji wojskowej "Polska Niepodległa" przyjmując pseudonim "Błyskawica". Ze względu na możliwości kontaktów w mleczarni z dostawcami mleka z terenu powiatu otrzymał zadanie zbierania wywiadowczych informacji i przekazywania ich łącznikom sztabu PN.

Po dekonspiracji Armii Krajowej w Obornikach 16 października 1943 roku został aresztowany przez Gestapo. Wśród aresztowanych akowców byli również członkowie Polskiej Niepodległej z Obornik, Murowanej Gośliny, Skoków, Węgrowa i Rogoźna. Następnego dnia wszystkich aresztowanych przewieziono do Poznania i uwięziono w Domu Żołnierza - siedzibie Gestapo, a następnie osadzono ich w obozie karno-śledczym w Żabikowie. Tam dostał numer 19548, przebywał na blokach H i L, skąd zabierany był na śledztwo. Wszyscy w tej grupie otrzymali wyrok śmierci i przetransportowani byli do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Został więźniem numer 90764. Przez pewien czas przebywał na bloku 5, wykonywał prace porządkowe wewnątrz obozu i przy zakładaniu kanalizacji poza obozem. W dniu 7 lutego 1945 roku transportem ewakuacyjnym odesłany do Dory - Mittelbau. Była to ciężka do przetrwania podróż w odkrytych węglar-

kach przez kilka dni i nocy bez jedzenia i picia. Z tego transportu zaledwie połowa więźniów dotarła do obozu. W Mittelbau otrzymał nowy numer 112974. Pracował przy transporcie urządzeń sterujących do V-1 i V-2. 4 kwietnia 1945 roku nastąpiła dalsza ewakuacja więźniów do obozu w Bergen-Belsen. Oswobodzony przez wojska angielskie 15 kwietnia 1945 roku.

Przez pewien czas leczony był w obozie, a w czerwcu przeniół się do polskiego obozu cywilnego w Hanowerze. Dnia 15 października 1945 roku transportem samochodowym UNRRA przyjechał do kraju.

W Obornikach długo chorował, zanim rozpoczął pracę w Obwodowym Urzędzie Likwidacyjnym. Wieczorami kontynuował przerwana wojną naukę i w 1947 roku uzyskał maturę w Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego. Przez trzy lata studiował na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Poznańskiego, lecz studiów nie ukończył z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. Podjął więc pracę w przemyśle mleczarskim. Był kierownikiem produkcji w mleczarni w Obornikach, Gulinie i Sulechowie. Od lipca 1960 roku przeszedł do pracy w budownictwie ogólnym i rolniczym. W roku 1981 odezwał na emeryturę z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach z dyplomem zasłużonego pracownika.

Będąc członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez pewien okres pełnił obowiązki sekretarza POP. Od pierwszych lat po wyzwoleniu aktywnie uczestniczył w działalności Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Obecnie jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych w Obornikach.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i aktywność społeczną jest uhonorowany licznymi dyplomami, a także Medalem Zwycięstwa i Wolności i Odznaką Honorową "Za Zasługi dla Województwa Poznańskiego".

Zamieszkuje w Obornikach. Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.150.



Eugeniusz RUSZKOWSKI
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 2808 - Hartmandsdorf-
Gablonz

Eugeniusz Ruszkowski urodził się 2 grudnia 1910 roku w Łowiczu. W okresie młodości ukończył szkołę Rzemieślniczą w Warszawie, a później podjął pracę w Fabryce Aparatów Elektrycznych "K. Szpotański" w Warszawie. Pracował też w Fabryce Motorów "Perkun". Od marca 1937 roku jako ślusarz pracował w Głównych Warsztatach Polskich Kolei Państwowych w Pruszkowie i zamieszkiwał w Brwinowie.

Do września 1939 roku pozostawał nadal pracownikiem Warsztatów PKP zajmujących się dostosowaniem wagonów kolejowych na wagony sanitarne do przewozu rannych. W wojnę zmobilizowany na kolei ewakuowany był specjalnym pociągiem "pogotowie kolei" na Wschód. Za Siedlcami pociąg został zniszczony przez lotnictwo niemieckie i pieszo powrócił do Brwinowa. Podczas okupacji dalej pracował w warsztatach.

Od stycznia 1943 roku na terenie Brwinowa zostaje zaprzysiężonym członkiem ruchu oporu w Armii Krajowej. Jego 5 osobowa grupa ma za zadanie obserwację i ochronę stacji kolejowej w Brwinowie, a w odpowiednim czasie jej opanowanie.

W dniu 5 maja 1944 roku zostaje aresztowany przez Gestapo i uwięziony na Pawiaku w Warszawie. Po ciężkim śledztwie w dniu 4 lipca 1944 roku przywieziony jest w transporcie kilkuset osobowym do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Otrzymał numer 2808 i przebywał początkowo na bloku 9, a po trzech dniach przeniesiono go do bloku 4. Wkrótce jako fachowca wywieziono go w grupie 18 więźniów samochodem do Komanda Hartmandsdorf. Byli pierwszymi więźniami tego obozu, który dopiero się organizował. Po pracy przy obrabiarkach różnego typu więźniowie również rozbudowywali obóz.

Od 26 lutego 1945 roku rozpoczęto ewakuację obozu. Marszem pieszym pędzono więźniów w kierunku Zittau. Kolumna polnymi drogami bocznymi ciągnęła 6 przyczep samochodowych pokrytych plandekami z rodzinami wachmanów i ich bagażem. W ciężkich warunkach zimowych po 23 więźniów zaprzęgniętych do lin ciągnęło każdą przyczepę. Wyczerpanych rozstrzelowano zaprzęgając nowych więźniów. Po ośmiu dniach tego makabrycznego marszu odłączono grupę 30 więźniów i po dwóch dniach

marszu doprowadzono ich do obozu w Gablonz w pierwszych dniach marca. Pracował w fabryce. Skrajnie wyczerpanego w dniu 1 maja 1945 roku przyjęto do rewiru. 8 maja 1945 roku wyprowadzono więźniów z obozu i w czasie marszu kolumna więźniów została oswobodzona przez partyzantów czeskich.

Pierwsze tygodnie wolności przebył w szpitalu Czerwonego Krzyża w Żelaznym Brodzie i w Sensile a 7 lipca 1945 roku powrócił do kraju.

Dowiedział się wówczas, że po jego aresztowaniu Gestapo jego mieszkanie zlikwidowało, a żonę Helenę również aresztowano i więziono w Grodzisku Maz. Wyskoczyła z okna budynku Gestapo i choć poraniła nogę uciekła nocą w dniu 8 maja 1944 roku. Przy pomocy miejscowych działaczy Armii Krajowej przewieziono ją początkowo do Rokitna, a następnie do szpitala na ulicy Miodowej w Warszawie. Po wyleczeniu nogi otrzymała lewe dokumenty i od tej pory się ukrywała. Dziećmi opiekowała się w Brwinowie dalsza rodzina.

Gdy odnalazł rodzinę zamieszkał w Warszawie, a po dojściu do równowagi psychicznej po przeżyciach więziennych i obozowych od października 1945 roku rozpoczął pracę w Polskich Kolejach Państwowych w parowozowni Warszawa-Wschodnia.

Praca polegała na odgruzowaniu hal i terenu parowozowni. W listopadzie 1945 roku zostaje oddelegowany do Szczecina, a następnie skierowany do pracy w Warsztatach Głównych PKP w Stargardzie Szczecińskim. Ukończył kurs kierowników robót warsztatowych w Ostrowcu Wielkopolskim. Na stanowisku mistrza naprawy wagonów towarowych, mistrza opisu robót, w kontroli odbioru wagonów prowadził całą sytuację parku wagonowego w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie Szczecińskim przez prawie 26 lat odchodząc na emeryturę w 1971 roku.

Chcąc poprawić sytuację materialną pracował jeszcze przez kilka lat na pół etatu w Zespole Szkół Ekonomicznych, jednak pogarszający się stan zdrowia od 1984 roku uniemożliwił mu dalszą pracę.

Równocześnie z pracą zawodową jako specjalista z doświadczeniem przedwojennym przy produkcji i naprawie wagonów nabytych w Warsztatach w Pruszkowie, był czynnym działaczem społecznym. Jest członkiem Związku Zawodowego Kolejarzy, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Działkowiczów oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Uhonorowany dwukrotnie Odznaką "Przodujący Kolejarz PRL" oraz Odznaką Gryf Pomorski.

Obecnie jest inwalidą I grupy, z uszkodzonym kręgosłupem ma bezwład nogi, Zamieszkuje w Stargardzie Szczecińskim. Nr archiwum Gross-Rosen 5.41.16.



Tadeusz SARNOWSKI
Pruszków, Gross-Rosen nr 59136-
Gassen, Buchenwald nr 134822-
Thekla

Tadeusz Sarnowski urodził się 11 października 1909 roku w Ostrołęce w rodzinie kolejarskiej. Ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie i pracował w Państwowych Wytwórnich Uzbrojenia. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku w stopniu podporucznika rezerwy przydzielony do 14 Dywizjonu Artylerii Konnej w Białymstoku.

Uniknął niewoli i ukrywał się w Warszawie. Związany z ruchem oporu w szeregach Armii Krajowej brał udział w Powstaniu Warszawskim. We wrześniu 1944 roku został internowany do obozu przejściowego w Pruszkowie, a 18 września 1944 roku przesłany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Został więźniem numer 59136. W pierwszych dniach stycznia 1945 roku odtransportowany do komando Gassen. W lutym następuje likwidacja komanda, a więźniowie są ewakuowani do komanda Thekla pod Lipskiem. Są teraz więźniami obozu Buchenwald. Tadeusz Sarnowski otrzymuje nowy numer więźnia 134822. W kwietniu 1945 roku nastąpiła ewakuacja więźniów komanda Thekla. W dniu 17 kwietnia 1945 roku Tadeusz Sarnowski uciekł z kolumny transportowej.

Po dłuższym pobycie w szpitalach do Warszawy powrócił w lipcu 1945 roku. Od tej pory przez 30 lat nieprzerwanie pracował w resorcie budownictwa do przejścia na emeryturę w 1975 roku.

Był świadkiem oskarżenia w procesach przeciwko zbrodniarzom obozowym w 1945 roku w Warszawie przeciwko kapo, w 1950 roku w Chodzieży przeciwko kapo i w 1978 roku w Kolonii /RFN/ przeciwko Lagerführer Walter Knopp.

Równocześnie z pracą zawodową łączy działalność społeczną i polityczną. Do 1956 roku był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którą opuścił na własną prośbę. Był aktywistą Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. Od wielu lat uczestniczy aktywnie w pracach Zarządu Oddziału Śródmiejskiego Związku Inwalidów Wojennych. Był również członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Skutki pobytu w obozie pozostawiły trwałe ślady. Był inwalidą wojennym I grupy.

U honorowany Złotym Krzyżem i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Me-

dalem 30-lecia PRL i Złotą Odznaką Zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Zmarł w Warszawie 12 sierpnia 1985 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.18.55.



Antoni SMOLAREK
Pruszków, Auschwitz, Mauthausen
nr 105846, Gross-Rosen nr 81413
- Gablonz - zmarł w obozie
15 grudnia 1944 roku

Antoni Smolarek urodził się 5 lipca 1905 roku. Zamieszkiwał we Włochach pod Warszawą, Pracował na stanowisku mechanika maszynowego w Fabryce Pasów Transmisyjnych inż. Teofila Windyga przy ulicy Waliców 16 w Warszawie.

W okupację teren fabryki znajdował się na terenie Getta Warszawskiego. Będąc członkiem ruchu oporu wykorzystywany był do kontaktów z ludnością żydowską, przenoszenia żywności i grypsów, gdyż miał służbową przepustkę do pracy. Mieszkanie jego również było wykorzystywane na zebrania konspiracyjne, ostatnie w dniu 31 lipca 1944 roku w przededniu wybuchu powstania warszawskiego. Był przez wiele lat członkiem ochotniczej Straży Pożarnej we Włochach i tam związany organizacyjnie w szeregach Armii Krajowej.

Podczas masowego aresztowania Polaków we Włochach 16 września 1944 roku został wywieziony do obozu przejściowego w Pruszkowie, a 17 września wysłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Wkrótce odtransportowano go do obozu w Mauthausen. Tam otrzymał numer 105846.

Wobec zapotrzebowania fachowców do pracy w zakładach zbrojeniowych na Śląsku, wyselekcjonowano go na transport do obozu w Gross-Rosen, gdzie przybył 18 października 1944 roku. Otrzymał numer 81413, i w listopadzie tegoż roku odesłano go na nowe komando Gablonz w Sudetach.

Nie wytrzymał trudnych warunków obozowych i zmarł 15 grudnia 1944 roku.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.18.17.



Edmund SKÓRA
Częstochowa-Zawodzie, Gross-
Rosen nr 16774 - Dyhernfurth I,
Mauthausen nr 129188 -
Amstetten - Ebense

Edmund Skóra urodził się dnia 9 października 1924 roku w Koźnach powiatu radomskiego i tam w rodzinnym domu spędzał młodość, lata szkolne i okupację.

Podczas obławy zorganizowanej przez Gestapo zostaje aresztowany w dniu 8 stycznia 1944 roku i uwięziony na Zawodziu w Częstochowie. Po krótkim śledztwie przetransportowano go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Został więźniem numer 16774. Umieszczony na bloku 8. Pracował przy robotach ziemnych i przy transporcie kamieni ze sztolni kamieniołomu.

Od 7 marca wysłano go do pracy w Komando Dyhernfurth I. Pracował przy napełnianiu gazem bomb lotniczych i pocisków artyleryjskich. Na skutek zbliżającego się frontu, nastąpiła szybka ewakuacja więźniów do obozu centralnego Gross-Rosen, w końcowych dniach stycznia 1945 roku. Za kilka dni w pierwszych dniach lutego włączony zostaje do dużego transportu ewakuacyjnego pociągiem towarowym, dopiero po 5 dniach dotarł do obozu koncentracyjnego Mauthausen, choć wielu więźniów nie przeżyło tej podróży, otrzymał numer 129188. Po odbyciu kwartantny przeniesiony jest do Komando Amstetten. Praca tej grupy więźniów polegała na usuwaniu skutków nalotów bombowych na obiekty kolejowe. Wobec zbliżającego się frontu więźniów ewakuowano do Komando Ebense. I tutaj też wyznaczono go do pracy przy zbombardowanym budynku stacji kolejowej.

Więźniów wyzwoliły wojska amerykańskie w dniu 6 maja 1945 roku.

Przebywał na leczeniu i po nabraniu sił powrócił w lipcu 1945 roku w rodzinne strony. Długo chorował. Podjął pracę przy odbudowie Fabryki Mebli Giętych w Radomsku, a po zakończeniu budowy przez blisko trzydzieści lat pracował w tych zakładach przy montażu mebli. Odszedł na emeryturę w 1982 roku.

Zamieszkuje w Radomsku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.16.



Wincenty SZKUP
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 36169 - Fünfteichen

Wincenty Szkup urodził się 5 września 1919 roku w licznej rodzinie chłopca małorolnego w Unewelu powiatu opoczyńskiego. Ukończył 5 klasową szkołę wiejską i pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W 1937 roku przeniósł się do Łodzi i rozpoczął naukę zawodu w prywatnym zakładzie rzeźniczo-masarskim.

W okupację hitlerowską został z Łodzi wysiedlony i powrócił w rodzinne strony. Otrzymał pracę robotnika leśnego w miejscowych lasach państwowych.

W latach 1938/39 ukończył dwa stopnie Przesposobienia Wojskowego i od 1941 roku został członkiem Ruchu Oporu w oddziałach bojowych Polskiej Partii Socjalistycznej, wraz z bratem Marianem, oficerem 13 Dywizji Kresowej Artylerii Lekkiej. W 1942 roku Gestapo aresztowało brata, którego wywieziono do Auschwitz i tam zmarł.

Pod zarzutem przynależności do tajnych organizacji wojskowych 3 maja 1944 roku tomaszowskie Gestapo aresztuje Wincentego Szkupa. Wielokrotnie przesłuchiwany i torturowany w więzieniu na Zapiecku odtransportowany zostaje do Gross-Rosen. Od 21 maja jest więźniem numer 36169. Wkrótce odesłano go do pracy na komando Fünfteichen. Gdy w końcu stycznia komando zostało ewakuowane, Wincenty Szkup jako chory przebywał na rewirze i nie nadawał się do marszu. Pozostał z innymi chorymi w obozie, 23 stycznia 1945 roku został oswobodzony przez wojska radzieckie.

Po powrocie do domu wiele miesięcy chorował. Dłuższy czas nie mógł podjąć żadnej pracy. Od 1947 roku rozpoczął pracę w lasach państwowych, a od 1949 roku przez 27 lat pracował w Zakładzie Mięsnym w Tomaszowie Mazowieckim na stanowisku czeladnika. Od 1976 roku przeszedł na emeryturę ze względów zdrowotnych.

Był uhonorowany Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Zmarł w Tomaszowie Mazowieckim dnia 15 kwietnia 1984 roku. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.11.



Tadeusz SOLLA
Leszno, Rawicz, Poznań, Rawicz,
Gross-Rosen nr 17266 -
Fünfteichen

Tadeusz Solla urodził się 19 października 1921 roku w Lesznie. Po ukończeniu szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Poznaniu ze specjalnością ślusarza maszynowego od lipca 1939 roku pracował w Rzeszowskich Zakładach Lotniczych. Wojna przerwała jego dalszą pracę i powrócił do Leszna.

W latach szkolnej młodości pasjonował się harcerstwem i w Związku Harcerstwa Polskiego został działaczem przez całe życie. W latach okupacji miał stopień "ćwika" i był zastępowym "Rysi" 7 Drużyny. Należał do współorganizatorów "Tajnej siódemki" oraz brał udział w kilku akcjach konspiracyjnych, między innymi w akcji "Harcówka".

Aresztowano go 26 sierpnia 1940 roku w Lesznie i wyrokiem Sądu Wojennego Rzeszy z dnia 30 maja 1941 roku został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia za "przygotowywanie przedsięwzięcia do zdrady stanu".

Więziony początkowo w Lesznie, przekazano do następnie do więzienia w Rawiczu, Poznaniu, skąd ponownie zwrócono do więzienia w Rawiczu. Gdy kończył się okres odsiadki wysłano go transportem do Gross-Rosen. Został więźniem numer 17266.

Po kilku miesiącach wyznaczono go do pracy w Komando Fünfteichen pracującego dla firmy "Krupp", Bertha-Werke. Gdy w styczniu 1945 roku więźniowie zostali ewakuowani do Gross-Rosen, Tadeusz Solla przebywał na rewirze i pozostał w obozie, gdyż nie nadawał się do marszu. Szczęśliwie chorych pozostających w obozie wyzwoliły 23 stycznia 1945 roku wojska radzieckie.

Powrócił do Leszna, długo chorował i od marca 1945 roku rozpoczął pracę w Polskich Kolejach Państwowych w Lesznie. Uzupełnił wykształcenie kończąc Technikum Kolejowe w Krakowie i od 1955 roku jest mianowany na stanowisko zawiadowcy odcinka zabezpieczenia ruchu PKP w Bajanowie, skąd w 1982 roku odszedł na emeryturę.

Równocześnie z pracą zawodową dla rozwoju polskich kolei jest aktywnym działaczem społecznym. W 1945 roku był współorganizatorem reaktywowania 7 Drużyny Harcerskiej przy Lesz-

czyńskim Węzle PKP. Na pierwszym obozie harcerskim "Siódemki" w 1946 roku w Boszkowie pełnił funkcję kwatermistrza. W 1949 roku został członkiem Komendy Hufca ZHP w Lesznie. Od 1964 roku udzielał się w szczepie harcerskim im. majora "Hubala". Był instruktorem harcerskim w stopniu Harcmistrza Polski i nieustrudzonym zbieraczem dokumentów i pamiątek związanych z dziejami drużyny podczas okupacji i autorem historii "Tajnej Siódemki". Był również współautorem wydanej w 1985 roku książki p.t. "Pamiętniki ocalonych".

Był aktywistą Koła Kolejowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a od pierwszych dni wolności utrzymywał stałą więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen w Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie.

Za zasługi w pracy zawodowej dla polskiego kolejnictwa, za działalność niepodległościową i aktywność społeczną otrzymał między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi dla ZHP, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności.

Zmarł nagle 25 lutego 1982 roku w Lesznie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.22.1.



Aleksander SÓJKA
Pruszków, Gross-Rosen nr 59425-
Breslau II, Flossenbürg
nr 49539

Aleksander Sójka urodził się 19 września 1924 roku w Warszawie. Gdy miał 15 lat, podczas ulicznej łapanki odstawiony do obozu przejściowego na ulicy Skaryszewskiej, a następnie zostaje wysłany na roboty do Prus Wschodnich. W lutym 1942 roku otrzymał kilkudniowy urlop do domu i od tej pory ukrywał się w Warszawie.

Pracował w kiosku ulicznej sprzedaży gazet przy ulicy Koszykowej róg Lwowskiej, który prowadziła jego przyszła żona Władysława. Oboje współdziałali w Ruchu Oporu, a kiosk ten był równocześnie punktem kontaktowym i kolportażu prasy podziemnej.

W powstaniu warszawskim walczył w szeregach Armii Krajowej na Mokotowie. Gdy 4 sierpnia rannego wycofano z dalszych walk, żonie udało się przewieźć go do Piaseczna, a po podleczeniu rany we wrześniu przedostają się do Włoch pod Warszawą, gdzie miał rodzinę. Jednak następnego dnia, to jest 16 września niespodzianie wojskowe władze niemieckie rozpoczęły deportację mężczyzn. Wyprowadzono wtedy z mieszkania Aleksandra Sójkę, jego stryja Antoniego Sójkę i wujka Czesława Bartoszewskiego. Wszystkich konwojem doprowadzono do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnego dnia wywieziono do Gross-Rosen.

Od 19 września 1944 roku był więźniem numer 59425 bloku 9. Pracował przy wnoszeniu kamienia z kamieniołomu. W końcu października przetransportowany zostaje do pracy w komando Breslau II przy produkcji samolotów. W ostatnich dniach stycznia następuje likwidacja komanda. Więźniowie odbywają pieszo marsz powrotny do obozu macierzystego w ciężkich warunkach zimowych. Po kilku dniach nastąpiła dalsza ewakuacja więźniów z Gross-Rosen. Wysłany zostaje do obozu we Flossenbürg, gdzie przybył 13 lutego 1945 roku. Otrzymuje nowy numer 49538 i przydzielony zostaje do pracy w kamieniołomach. W kwietniu wojska amerykańskie wyzwalające obóz znalazły go na rewirze w stanie ciężkim. Nie widział, gdyż z oczu ciekła ropa również miał otwarte ropiejące rany na nodze.

Aleksander Sójka kilka miesięcy przebywa w szpitalu w Weiden, lecz 15 sierpnia 1945 roku na własne życzenie zostaje wypisany. Najbliższym transportem powraca do Warszawy. Tu nie znajduje śladów swego mieszkania, gdyż dom jest spalony. Przeniósł się więc ponownie do swojej rodziny we Włochach pod Warszawą, skąd był zabrany do obozu, jednak stryj Antoni i wuj Czesław do domu nie powrócili. Obaj zginęli w Gross-Rosen. Od 1948 roku znalazł mieszkanie w Zielonce. Przez cały czas pracował w Państwowym Przedsiębiorstwie Książka Prasa "Ruch" prowadząc kiosk ulicznej sprzedaży w Zielonce, jednak nagły wypadek paraliżu obu nóg i rąk w 1979 roku powoduje inwalidztwo I grupy i przykuwa go na stałe do łóżka.

Od pierwszych lat powrotu do kraju zostaje członkiem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Przez cały czas utrzymuje więź koleżeńską ze środowiskiem warszawskim byłych więźniów Gross-Rosen. Jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Podejmował też cenne inicjatywy społeczne w samorządzie mieszkańców Zielonki, uhonorowane dyplomem.

Zamieszkuje w Zielonce. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.18.32.



Józef SUPERAT
Przemyśl, Tarnów, Kraków-
Montelupich, Gross-Rosen
nr 8369, Dora nr 113138,
Nordhausen

Józef Superat urodził się 21 stycznia 1915 r. w Mościatach /ZSRR/. 26 sierpnia 1939 r. został powołany do Zawodowej Straży Pożarnej w Przemyślu. Po zajęciu Przemyśla przez Niemców pracował jako robotnik drogowy. W kwietniu 1941 r. ponownie podjął służbę w Straży Pożarnej, równocześnie wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, późniejszej Armii Krajowej. Działalność jego polegała na opóźnianiu sprawności strażaków i sprzętu przy gaszeniu pożarów obiektów niemieckich. W 1943 r. został skierowany na kurs podoficerski Zawodowej Straży Pożarnej w Centralnej Szkole Pożarnictwa w Warszawie.

Po powrocie z kursu do Przemyśla w lutym 1944 r. został aresztowany i uwięziony przez Gestapo w Przemyślu. Po trzydniowym śledztwie i przesłuchaniach, w dniu 10 lutego 1944 r. ogłoszono wyrok skazujący go na karę śmierci. Wyrok ten opublikowano na listach wraz z 23 zakładnikami. W dniu 22 lutego 1944 r. wywieziono go do więzienia w Tarnowie. 18 kwietnia 1944 r. został przewieziony do więzienia w Krakowie przy ul. Montelupich. W dniu 26 lipca 1944 r. został odesłany transportem do Gross-Rosen, gdzie otrzymał nr 8369. Po krótkim pobycie na bloku 9 został wezwany na rewir, gdzie ciężko chorował po otrzymaniu zastrzyków doświadczalnych. Po sześciu tygodniach został wypisany z rewiru, na blok 3 i skierowany do pracy w kamieniołomach. 23 grudnia 1944 r. ciężko chorego na gruźlicę gruźlicę chłonnych przyjęto na rewir VI. Przebywał tam do ewakuacji w dniu 8 lutego 1945 r. do obozu Dora, gdzie otrzymał nr 113138. Pracował tam w podziemnej fabryce zbrojeniowej. 18 marca 1945 r. został wyselekcjonowany jako muzułmanin nie nadający się do żadnej pracy /wagił wtedy 32 kg/ i wysłany do obozu w Nordhausen.

Dnia 4 kwietnia 1945 r. Niemcy postanowili obóz zlikwidować. Prowadzona do lasu pod eskortą kolumna więźniów została zaatakowana przez samoloty amerykańskie. Wykorzystując tę sytuację więźniowie rzucili się na eskortę szukając ratunku w walce. Wiele więźniów zginęło. J. Superat doznał ciężkiej rany

w nogę. Dopiero 11 kwietnia 1945 r. został przewieziony do szpitala, gdzie amputowano mu nogę. Po zaleczeniu ran powrócił do Przemyśla w 1945 r. Od 1 stycznia 1946 r. rozpoczął pracę w Zarządzie Miejskim, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1977 r.

Tygodnik Społeczny "Życie Przemyskie" w dniu 28 sierpnia 1974 r. opublikował wywiad z J. Superatem pt. "Więzień nr 113138".

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i społeczną został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Zamieszkuje w Przemyśle. Nr archiwum Grose-Rosen 5.33.1.



Antoni SZYMAŃSKI
Poznań - Dom Żołnierza,
Żabikowo nr 18177, Gross-
Rosen nr 63880 - Gassen,
Buchelwald nr 134895 - Thekla

Antoni Szymański urodził się 4 maja 1914 roku w Nieczajnie powiat obornicki. Służbę wojskową odbył w 58 pułku piechoty w Poznaniu. Ukończył szkołę podoficerską sanitarną. W 1938 roku brał udział w akcji wojskowej na Zaolziu. W 1939 roku został wydelegowany w stopniu plutonowego do pracy w wydziale wojskowym Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych we wrześniu 1939 roku powrócił do Poznania. Otrzymał przydział mobilizacyjny do 57 pułku piechoty, z którym przeszedł szlak bojowy walcząc pod Kutnem i nad Bzurą, a następnie przez Warszawę przebył szlak bojowy na trasie Lublin, Chełm, Janów, Łuków, Brześć nad Bugiem. Na Bagnach Pińskich 24 września rozbrojony przez armię czerwoną i internowany. Po udanej ucieczce pieszo powrócił do Poznania.

W okupację pracował jako robotnik w mleczarni w Obornikach i tam też rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

W związku z dekonspiracją Obwodu Armii Krajowej w Obornikach 8 sierpnia 1944 roku zostaje aresztowany. Przeszedł cięż-

ki okres śledztwa na Gestapo w Domu Żołnierza w Poznaniu, przebywał w obozie karno-śledczym w Zabikowie koło Poznania jako więzień numer 18177.

Od 29 września 1944 roku zostaje więźniem obozu koncentracyjnego Gross-Rosen oznaczony numerem 63880. Początkowo pracuje w kamieniołomie, później w kolumnie roboczej rozładunku wagonów na stacji kolejowej Gross-Rosen.

W listopadzie został skierowany do komanda Gassen. Od 12 lutego 1945 roku rozpoczęła się piesza ewakuacja więźniów, a następnie pociągiem towarowym do obozu Lipsk-Thekla. Teraz zostaje więźniem obozu Buchenwald otrzymuje numer 134895.

Gdy w kwietniu 1945 roku wojska amerykańskie zbliżyły się do Lipska, więźniów komanda Thekla ewakuowano.

Więźniów chorych, nie nadających się do dalszej ewakuacji pozostawiono w obozie. W tej grupie znalazł się również Antoni Szymański.

18 kwietnia pozostawionych więźniów umieszczono w jednym baraku, który zamknięto i podpalono. Antoni Szymańskiemu udało się ucieczka z płonącego baraku, bo mimo ostrzeliwań esesmanów nie został trafiony.

Gdy powrócił do kraju pracował w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Szczecinie, a od 1948 roku rozpoczął służbę zawodową w Ludowym Wojsku Polskim, odchodząc na emeryturę w 1970 roku w stopniu starszego chorążego.

Jest aktywnym członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych. Był świadkiem do procesu komendanta obozu w Gasen Waltera Knopa składając oświadczenie w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Za działalność niepodległościową, wieloletnią pracę zawodową i społeczną został uhonorowany: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem za udział w Wojnie Obronnej 1939 roku, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrnym i Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem Brązowym za Zasługi dla Obronności Kraju i Odznaką Honorową Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

Zamieszkuje w Poznaniu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.32.21.



Stanisław Marian SZYMAŃSKI
Łódź-Radogoszcz, Zakopane -
"Palace", Kraków - Płaszów,
Gross-Rosen nr 8816,
Flossenburg - Leitmeritz
nr 88464

Stanisław Marian Szymański urodził się 21 kwietnia 1906 roku w Książu, pow. Śrem, woj. poznańskie. Mając lat 12 jako harcerz szkolnej drużyny w Poznaniu był łącznikiem grupy operacyjnej Powstania Wielkopolskiego. W 1932 roku ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu, a następnie Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. We wrześniu 1939 roku jako podchorąży - lotnik walczył nad Sanem i w rejonie: Równe, Dubno, Łuck.

Na początku okupacji w 1940 roku ujęty w łapance w Łodzi osadzony został na 4 miesiące w Radogoszczy. Ponownie aresztowany został w 1943 roku w Zakopanem, gdzie pracował w niemieckiej firmie "Quarzit" /kamieniołomy, żwirownie/ i osadzony był w obozie Kraków - Płaszów. W czerwcu tegoż roku wywieziony do Gross-Rosen jako więzień numer 8816 pracował w komando Steinbruch. Przebywał w blokach 9, 17 i 2. 10 lutego 1945 roku ewakuowany w ciężkich zimowych warunkach przez Drezno, Flossenburg do Leitmeritz - komando obozu Flossenburg. Przechodził tyfus plamisty, uratowany został dzięki ofiarnej pomocy kolegów współwięźniów. 8 maja obóz rozwiązano.

Po wyzwoleniu w czerwcu 1945 roku powrócił do Krakowa, skąd udał się z grupą operacyjną na Dolny Śląsk z polecenia Zjednoczenia Przemysłu Górniczego z Katowic. Przejmował zakłady górnicze: miedzi, glinki, kamieniołomy. Z końcem 1945 roku objął stanowisko dyrektora największego kamieniołomu bazaltu w Graczach, woj. opolskie. Od 1950 roku był dyrektorem w Oddziale Budowy Dróg i Mostów we Wrocławiu, a w 1951 roku pracował w inspekcji budowy nowych kopalni węgla brunatnego, kamiennego i miedzi. Równocześnie studiował zaocznie w Akademii Górniczej w Krakowie.

W okresie 1955/1956 pracował w Okręgowym Urzędzie Górniczym we Wrocławiu, a w latach 1957-1971, aż do przejścia na emeryturę, w Zarządzie Przemysłu Węgla Brunatnego we Wrocławiu na stanowisku kierownika działu inwestycji znanych wielkich budów jak: Turów II, Konin, Kazimierz, Józwin, Adamów i Sieniawa. Prowadził również wstępne prace dokumentacyjne dla kopalni "Bełchatów".

Na emeryturze wykorzystując znajomość wielu języków obcych ukończył studium pilotażu wycieczek zagranicznych. Prowadził już ponad 250 wycieczek po całej Europie. Społecznie jest zaangażowany w pracy organizacyjnej i klubowej b. więźniów obozu Gross-Rosen we Wrocławiu, Wałbrzychu i Poznaniu współpracując ze środowiskiem warszawskim. Duże zasługi położył przy pracach konserwacyjno-rekonstrukcyjnych terenu b. obozu w Gross-Rosen do czasu powstania Państwowego Muzeum Martyrologii w dniu 23 kwietnia 1983 roku. W Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Górnictwa we Wrocławiu pełnił funkcję prezesa przez okres 15 lat, przyczyniając się do rozwoju ruchu postępu technicznego i wynalazczości w tej dziedzinie.

Za działalność niepodległościową, pracę zawodową i społeczną otrzymał szereg odznaczeń i wyróżnień: - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Udział w Wojnie Obronnej - 1939 roku Odznakę Grunwaldu, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznakę Honorową Naczelnej Organizacji Technicznej, Odznakę "Zasłużony Działacz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa", Srebrną Odznakę "Zasłużony dla Górnictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Złotą Odznakę "Zasłużony dla Dolnego Śląska", Odznakę 45-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, Odznakę "Budowniczy Wrocławia", Odznakę "Za zasługi dla województwa Wałbrzyskiego.

Zamieszkuje we Wrocławiu. Nr archiwum Gross-Rosen 5.47.15.



Władysław SZYMAŃSKI
Pruszków, Warszawa-Pawiak,
Gross-Rosen nr 11736 - Brieg,
Buchenwald nr 130130 - Dora

Władysław Szymański urodził się 19 sierpnia 1917 roku w Przesławicach. Po uzyskaniu średniego wykształcenia zawodowego, pracował w Zakładach Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie. W marcu 1939 roku powołany został do odbycia czynnej służby wojskowej w 21 pułku piechoty w Warszawie. Z tym pułkiem brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku na szlaku Mława, Modlin, Warszawa, a później Biała Podlaska i obrona twierdzy w Brześciu n. Bugiem. Uniknął niewoli i w przebraniu cywilnym powrócił do Pruszkowa.

W okupację był działaczem w ruchu oporu, żołnierzem Gwardii Ludowej, a później Armii Ludowej w obwodzie lewo Podmiejskiej będąc równocześnie członkiem Polskiej Partii Robotniczej w konspiracji.

Aresztowany został w dniu 15 maja 1944 roku. Początkowo więziony w policji kryminalnej w Pruszkowie, odtransportowany był następnie na Pawiak do dyspozycji warszawskiego gestapo, 30 lipca ewakuowano więźniów z Pawiaka. Był to nazwany przez więźniów "transport śmierci", gdyż wielu z nich udusiło się w wagonach lub zmarło z pragnienia. Część z nich spalono w wagonach na stacji w Skierniewicach. Dopiero 4 sierpnia przybył ten transport do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Władysław Szymański został więźniem numer 11736, pracował w kamieniołomie, lecz po kilku tygodniach odtransportowano go do pracy na Komando Brieg. W końcu stycznia więźniowie zostali ewakuowani pieszym transportem do obozu głównego Gross-Rosen, a w początkach lutego, nastąpiła dalsza ewakuacja więźniów. Odjechał w dużym transporcie i po kilku dniach makabrycznej podróży przybył do Buchenwaldu. Teraz był więźniem numer 130130 i pracował w Komando Dora. Wobec zbliżającego się frontu nastąpiła dalsza ewakuacja więźniów koleją do Czechosłowacji w kierunku Pragi. Na tej trasie powiodła mu się ucieczka z wagonu. Czesi ukrywali go do czasu wkroczenia wojsk radzieckich.

W czerwcu 1945 roku powrócił do Pruszkowa. W latach 1946-1947 wyjechał na Śląsk i pracował jako ślusarz przy urucho-

mieniu cukrowni "Świdnica". Później w Zakładach Przemysłowych 1 Maja w Pruszkowie. W latach 1949-1956 był pracownikiem Milicji Obywatelskiej, a ze względów zdrowotnych poszedł do pracy w Spółdzielni Inwalidzkiej w Grodzisku Maz. Przez pewien czas był pracownikiem Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Pruszkowie, a ostatnio do przejścia na rentę inwalidzką w 1972 roku pracował w Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych.

Równocześnie z pracą zawodową aktywnie uczestniczy w działalności społeczno-politycznej od pierwszych dni wolności. Jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Był członkiem Zarządu Koła Związku b. Więźniów Politycznych Hitlewskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych oraz sekretarzem i wiceprezesem Koła Uczestników Walki Zbrojnej, a do chwili obecnej jest członkiem Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i przewodniczącym Komisji Socjalno-Bytowej. Od wielu lat wchodzi w skład poczty sztandarowego Koła ZBoWiD w Pruszkowie.

Jego działalność niepodległościowa, wieloletnia praca zawodowa i aktywność polityczno-społeczna jest uhonorowana wieloma dyplomami i podziękowaniami, a ponadto otrzymał: Krzyż Srebrny Orderu Virtutii Militari, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal "Za udział w wojnie 1939 roku", Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldu, Brązowy Medal "Za Zasługi dla Obronności Kraju", Medal 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznakę "Za zasługi dla województwa warszawskiego", Złotą Odznakę Honorową "Za Zasługi dla Warszawy", Odznakę "W 30-lecie Wyzwolenia m. Pruszkowa", Odznakę w 35-lecie Wyzwolenia Ziemi Pruszkowskiej, Odznakę Honorową "Za Zasługi dla Pruszkowa", Honorową Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Zamieszkuje w Pruszkowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.18.43.



Edward TOMALA
Warszawa-Pawiak, Gross-Rosen
nr 12049 - Brieg Pampitz -
Niesky

Edward Tomala urodził się 25 grudnia 1920 roku w Warszawie. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął dalszą naukę w szkole średniej zawodowej, równocześnie pracując w Zakładach Graficznych "W. Cukrzyński" w Warszawie. Do 1939 roku był działaczem młodzieżowym w Stowarzyszeniu Robotniczym OM TUR na Powązkach.

We wrześniu 1939 roku ochotniczo wstąpił do grup samoobrony, przygotowując przeszkody przeciwczołgowe, schrony przeciwlotnicze oraz pomagał kolumnie sanitarnej w zbieraniu i wyszukiwaniu rannych żołnierzy.

Podczas okupacji hitlerowskiej był wywieziony na przymusowe roboty do pracy w fabryce samolotów "Junkers" w Köthen in Halle. 12 października 1941 roku udaje mu się ucieczka i powraca do Warszawy. Nawiązał kontakt z ruchem oporu i od 1942 roku zostaje żołnierzem Armii Krajowej w plutonie 202 Zgr. "Żaglowiec" przyjmując pseudonim konspiracyjny "Sikora". Między innymi akcjami brał udział w zamachu na majora gestapo funkcjonariusza Pawiaka w październiku 1943 roku przy zbiegu ulicy Sosnowej i Żłotej.

12 kwietnia 1944 roku zostaje aresztowany, więziony początkowo na Szucha, po ciężkim śledztwie więziony na Pawiaku. Ostatnim ewakuacyjnym transportem z Pawiaka 30 lipca 1944 roku odjechał do Gross-Rosen i od 4 sierpnia 1944 roku został więźniem numer 12049. Po kilku dniach skierowano go na Komando Brieg Pampitz, do pracy przy budowie lotniska. Po kilku miesiącach w listopadzie 1944 roku wyselekcjonowano go na wyjazd do Komando Niesky. W dniu 3 marca 1945 roku więźniowie zostali ewakuowani lecz Edward Tomala był pozostawiony z grupą chorych na rewirze, gdyż nie nadawał się do marszu pieszego.

18 kwietnia 1945 roku 16 chorych w Komando Niesky wyzwoliła II Armia Wojska Polskiego.

Gdy powrócił do Warszawy, ciężko chorował a od 1947 roku rozpoczął pracę w przedsiębiorstwach budowlanych w Warszawie. Był pracownikiem Beton-Stalu przy budowie Trasy W-Z w 1947 roku, w Przedsiębiorstwie Konserwacji Architektury Monumental-



Stanisław TRĘBALA
Radom, Gross-Rosen nr 26962
- Reichenau

Stanisław Trębala urodził się 14 stycznia 1904 roku w Radomiu. W okresie I wojny światowej z rodzicami wyjechał do Rosji i tam spędzał młodość, lata szkolne w Smoleńsku, Moskwie i Woroneżu. Prawdopodobnie po rewolucji wyjechał z rodzicami ze Związku Radzieckiego i zamieszkał w Radomiu, odbył służbę czynną w Wojsku Polskim jako saper. Pracował w Radomskiej Fabryce Broni i tam ukończył technikum zakładowe. Był elektromonterem, a w Zakładach pracował jako frezer narzędziowy. Działacz Polskiej Partii Socjalistycznej i z listy PPS został wybrany radnym Rady Miejskiej Radomia w latach 1937-38.

Interesował się sportem. Był sędzią piłkarskim. W 1936 roku zdobył mistrzostwo Radomia w grze szachowej.

We wrześniu 1939 roku uczestniczył w ewakuacji Fabryki Broni do Łucka. Powrócił do Radomia w połowie października i od początku rozpoczął działalność konspiracyjną - organizując Ruch Oporu. W pierwszym okresie pomagał w ucieczkach żołnierzom z transportów przechodzących przez Radom. Zorganizował komórkę podrabiającą pieczętki urzędów okupacyjnych. Zajmował się rozprowadzaniem prasy konspiracyjnej.

Aresztowany został w marcu 1944 roku z grupą działaczy samorządowych miasta Radomia. Z radomskiego więzienia Gestapo całą grupę aresztowanych włączono do transportu i 1 kwietnia 1944 roku przywieziono do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Odtąd jako więzień numer 26962 pracował w kamieniołomach. Wkrótce skierowano go do pracy w komando Reichenau, które poszukiwało fachowców, a szczególnie elektryków. Pracując w Zakładach Getewent przy naprawie radioodbiorników organizował nasłuchy stacji londyńskiej BBC, przenosząc zasłyszane wiadomości do więźniów. Wspomina o nim Jan Kosiński w książce "Liczył się każdy przeżyty dzień". Wyzwolony 8 maja 1945 roku jeszcze do 15 maja pomagał partyzantom czeskim w rozbrajaniu wojsk niemieckich.

Do Radomia powrócił w końcu maja 1945 roku. W połowie czerwca wyjechał z bratem Józefem zabierając rodziny na Ziemie

Odzyskane. Osiedlił się pod Olsztynem nad jeziorem Wadąg. Byli jedynymi mieszkańcami tej wioski. Pierwszym jego dążeniem pionierskim było uruchomienie na Wadągu elektrowni. Niestety zbrodnicza ręka udaremniła te jego zamiary. Nieustalony zabójca zajechał bryczką do osiedla i zastrzelił przed domem Stanisława Trębale jego żonę Stefanię i młodszego brata Józefa Trębale. Morderca szukając w mieszkaniu dalszych ofiar zastał w łóżeczku niemowlę, dziewczynkę, którą po prostu rzucał o ścianę. Z rozbitą główką i wstrząsem mózgu długo leżała dziewczynka w szpitalu Olsztyna, zanim ją odratowano. Ocalał przypadkiem tylko syn Stanisława - Bogumił Trębala, który kilkanaście minut przed zamachem został wysłany przez matkę z obiadem dla rybaków na jeziorze. Nie przewidywał małego chłopca że są to ostatnie chwile z rodzicami. Śledztwo nie ujawniło zabójcy, zachodzi przypuszczenie że mordu dokonali przeciwnicy zagospodarowywania ziem zachodnich - zbrodnią nie dopuszczającą do uruchomienia elektrowni. Dziś ta elektrownia znacznie rozbudowana pracuje, a Stanisław Trębala krótko cieszył się wolnością. Zamordowany był 21 sierpnia 1945 roku.

Notkę biograficzną opracowano na podstawie wspomnienia rodzinnego ocalałego syna Bogumiła Trębali zam. w Płocku.
Nr archiwum Grosse-Rosen 5.31.5.



Antoni WOJNAROWICZ
Grodzisk Mazowiecki, Pawiak,
Gross-Rosen nr 12550-Brieg
Pampitz, Dora-Nordhausen
nr 115170, Bergen-Belsen

Antoni Wojnarowicz urodził się 3 lipca 1926 roku w Brwinowie. W 1943 roku mając szesnaście lat wstąpił w szeregi Armii Krajowej. Przy transporcie prasy podziemnej nastąpiła wpadka i wraz z ojcem został aresztowany w Grodzisku Mazowieckim. 7 lipca 1944 roku został wraz z ojcem przewieziony na Pawiak, a 30 lipca tegoż roku ostatnim transportem ewakuacyjnym skierowany do Gross-Rosen. Otrzymał nr 12550. Wkrótce bo 8 sierpnia wywieziono go na komando Brieg-Pampitz. Dnia 11 listopada 1944 roku z grupą około 180 ślusarzy przywieziony został ponownie do Gross-Rosen i zatrudniony przy rozbudowie nowej części obozu. Zaczął chorować na różę poszedł na rewir. 8 lutego 1945 roku transportem ewakuacyjnym skierowany do Dory, tam dano mu numer 115170. 5 kwietnia ewakuowany do Bergen-Belsen i wyzwolony w dniu 15 kwietnia 1945 roku.

Powrócił do Brwinowa pierwszym transportem ze strefy amerykańskiej. Pracował zawodowo prowadząc kiosk warzywno-owocowy, a później przez wiele lat pracował w Państwowym Przedsiębiorstwie Totalizator Sportowy - prowadząc kolekturę w Brwinowie. Od pierwszych dni powrotu do kraju czynny społecznie, początkowo w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych, a później w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Współpracował z Klubem b. więźniów Gross-Rosen okręgu warszawskiego, będąc łącznikiem środowiska warszawskiego gross-rozeniaków w Oddziale ZBoWiD w Skierniewicach i Pruszkowie w organizowaniu wspólnych manifestacji i uroczystości związanych z upamiętnieniem spalonych więźniów ostatniego transportu z Pawiaka do Gross-Rosen. Jego wspomnienia o tym tragicznym transporcie publikował red. Zdzisław Łabędzki w cyklu reportaży pt. "Pociąg śmierci" w *Expresie Wieczornym* w 1974 roku.

Za działalność niepodległościową i społeczną uhonorowany Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką XXX-lecia Wyzwolenia Ziemi Pruszkowskiej i Honorową Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Zamieszkuje w Brwinowie. Nr archiwum Gross-Rosen 5.1.21.15.

IGNACY WOJNAROWICZ

Grodzisk Maz., Warszawa-Pawiak
Gross-Rosen nr 12551 - Brieg
Pampitz, Dora-Nordhausen -
zmarł w obozie 5 kwietnia
1945 roku

Ignacy Wojnarowicz urodził się w 1896 roku w Sobienie Jeziory. Zamieszkiwał przed wojną i w okresie okupacji w Brwinowie. Z zawodu rzeźnik, prowadził rzeźnię. W okupację był uczestnikiem Ruchu Oporu w szeregach Armii Krajowej przyjmując pseudonim "RUDZIK". Wraz z synem Antonim zajmowali się kolportażem nielegalnej prasy konspiracyjnej i pod tym zarzutem obaj zostali aresztowani w dniu 7 lipca 1944 roku.

Po 3-dniowym uwięzieniu w Grodzisku Mazowieckim, przewiezieni zostali do Warszawy i uwięzieni na Pawiaku w celach nr 260 i 263.

Ostatnim transportem ewakuacyjnym w dniu 30 lipca 1944 roku przywieziono go do Gross-Rosen. Otrzymał numer 12551 i wkrótce wysłano do go komanda Brieg-Pampitz. Tutaj więźniowie pracowali przy rozbudowie lotniska. W listopadzie wraz z synem odjechał ponownie do Gross-Rosen, gdzie przebywał do ewakuacji obozu. W lutym 1945 roku przywieziono go do Dory na Komando Nordhausen. Podczas nalotu alianckiego na obóz zginął w dniu 5 kwietnia 1945 roku.

O jego pobycie na Pawiaku wspomina Leon Wanat w książce "Za murami Pawiaka".

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.21.12.



Stanisław WÓJCIAK
Tomaszów Maz., Sachsenhausen
nr 28142, Gross-Rosen nr 28142
Sachsenhausen

Stanisław Wójciak urodził się 27 marca 1920 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Po ukończeniu szkoły Powszechnej rozpoczął praktykę w zawodzie malarza pokojowego.

Od pierwszych miesięcy okupacji związał się z Ruchem Oporu. Podczas masowego aresztowania 12 czerwca 1940 roku został uwięziony. Miał wtedy 20 lat. Ponad miesiąc trwało śledztwo w więzieniu tomaszowskiego gestapo i 16 lipca 1940 roku w grupie 298 więźniów skierowano go do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Został więźniem numer 28142 na bloku 39. Po odbyciu dwutygodniowej kwarantanny wyznaczono go do 100 osobowej grupy przygotowanej do transportu. Samochodami po 25 więźniów i 5 esesmanów eskorty wyruszyli w nieznane. Było to 2 sierpnia 1940 roku, gdy przywieziono ich do Gross-Rosen, umieszczono ich w jednym baraku. Plac obozowy był niewielki, ogrodzony siatką i drutami pod prądem, cztery wieżyczki wartownicze. Wodę dowożono z zewnątrz, kuchnia była polowa. Poza obozem barak dla esesmanów.

Więźniowie pracowali przy rozbudowie obozu, budowali fundamenty pod następne baraki. Warunki były bardzo ciężkie, więźniowie chorowali na czerwonkę, ratując się węglem drzewnym wykradającym z paleniska w kuchni. Obmyślał sposoby ucieczki, był w karnej kompanii, bity wielokrotnie i bez szans na życie. Jednak 7 września 1940 roku, gdy do obozu przybył trzeci transport 250 więźniów z Sachsenhausen, udaje mu się włączyć do grupy "muzułmanów" odsyłanych do Sachsenhausen i wejść do samochodu.

Znowu od 8 września 1940 roku był w obozie Sachsenhausen na bloku 46. Odesłano go do rewiru - tam przebywał do 15 października. Przydzielony został do pracy w komando Wald. Praca polegała na rozładowywaniu barek rzecznych transportujących żelazo, drewno. Przez cały czas pobytu w Sachsenhausen pracował na różnych komandach lepszych, czasami gorszych, często śmierć ocierała się o niego blisko. 20 kwietnia 1945 roku nastąpiła ewakuacja więźniów. Pieszko prawie bez jedzenia pędzono ich bocznymi drogami, przez lasy i dopiero 2 maja 1945 roku zostali oswobodzeni przez wojska amerykańskie w okolicach

Po wyzwoleniu powrócił do Tomaszowa Maz. Gdy odzyskał siły i zdrowie pracował w swoim zawodzie malarza. Przez ostatnie lata do emerytury, na którą przeszedł w 1969 roku, był pracownikiem Tomaszowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terebnowego.

Społecznie zaangażowany w działalności Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych a obecnie jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Utrzymuje więź koleżeńską ze środowiskiem b. więźniów Gross-Rosen i Sachsenhausen.

Zamieszkuje w Tomaszowie Maz. Nr archiwum Gross-Rosen 5.30.18.

Stanisław Wójciak, który wytrwał w obozie hitlerowskim Sachsenhausen prawie 5 lat i był pierwszym więźniem obozu Gross-Rosen zapamiętał taki wiersz, który podajemy wg tekstu przez niego podanego:

Gdzie moje szczęście!
Gdzie moje szczęście, gdzie mój Bóg
Gdzie nogą stąpniesz to twój wróg
Kopią po bokach, znęcając się
Za łyżkę stawy mordują cię.

A gdy upomnisz się o krzywdę swą
Zaraz ci piszą opinię złą
Ile w lagrze niewinnych trzymają długie lata
Taka w lagrze zapłata, taka w lagrze zapłata.

Czy jesteś chory, czy co cię boli
Jeno ciężko musisz pracować w niewoli
Jedno wciąż słychać przykre słowo
Forarabajtra słowo los ... los ...

I przeszła nocka szczęśliwa,
Zębami każdy zgrzyta od zimna,
Každy się tuli w oku ze łzami
I nieraz zapłacze nad dolą swą

Gdzie ta ulica i gdzie ten dom
I gdzie ta mateczka co kocham ją
Na to wspomnienie me serce mdleje
A ja się nieraz łzami zaleję

O Boże o litość błagamy Cię
Kiedy nadejdzie wolności ten dzień
Radosny ten dzień, wracać w swoje strony
Uściskać matki, dzieci i żony.



Kazimierz ZAGAJEWSKI
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 65302 - zmarł w transporcie
ewakuacyjnym z Gross-Rosen
w lutym 1945 roku

Jan DZIEWISZEK
Tomaszów Maz., Gross-Rosen
nr 65... /nie ustalony/
zmarł w transporcie ewakuacyj-
nym z Gross-Rosen w lutym
1945 roku

Kazimierz Zagajewski urodził się 21 czerwca 1922 roku we Lwowie. Tam uczęszczał do szkół i spędzał młodość.

Gdy do Lwowa wkroczyły wojska niemieckie, Kazimierz Zagajewski z matką Zofią i siostrą Jadwigą wyjechali do Generalnej Guberni. Zamieszkali u wuja Jana Dziewiszka - leśniczego w Wykno nadleśnictwa Regny. Kazimierz Zagajewski otrzymał pracę robotnika leśnego - żywiczarza, co chroniło go przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec. Ponieważ Jan Dziewiszek i część jego rodziny uczestniczyli w ruchu oporu więc i Kazimierz został żołnierzem Armii Krajowej przyjmując pseudonim "Żak". Przeszedł przeszkolenie w konspiracyjnej podchorążówce prowadzonej w leśniczówce. Brał też udział w szeregu organizowanych akcjach odwetowych.

W dniu 4 września 1944 roku gestapo i żandarmi otoczyli leśnictwo Wykno i aresztowali wszystkich obecnych, tj. leśniczego Jana Dziewiszka ps. "Stefan", jego żonę Zofię i córkę Barbarę ps. "Grażyna", Teresę i najmłodszą Zofię. Aresztowano wtedy Kazimierza Zagajewskiego i jego matkę Zofię Zagajewską. Gdy gestapowiec uderzył Kazimierza w twarz upomniała się za nim jego młodsza siostra Jadwiga. Gestapowiec wyprowadził ją z mieszkania i przed domem zastrzelił. W czasie rewizji w domu znaleziono "gazetki" i pod zarzutem przynależności do organizacji podziemnej całą grupę przewieziono samochodami do więzienia w Tomaszowie Maz. Uniknął aresztowania syn Włodzimierz ps. "TEKR", który w tym czasie był w akcji z grupą partyzantów.

W dniu 5 października Kazimierz Zagajewski zostaje wysłany do Gross-Rosen, gdzie otrzymuje numer 65302. W tym transporcie przywieziono do obozu również Jana Dziewiszka. Umieszczeni byli na bloku 5.

W dniu 9 lutego 1945 roku byli widziani w obozie przez Romana Konarzewskiego, który dotarł do obozu z komanda Dyhernfurth I.

Gdy w lutym 1945 roku ewakuowano wszystkich więźniów z Gross-Rosen do innych obozów koncentracyjnych Kazimierz Zagajewski i Jan Dziewiszek zginęli lub zostali zastrzeleni

podczas podróży ewakuacyjnej, gdyż nie odnotowano ich pobytu w żadnym innym obozie koncentracyjnym.

Los aresztowanych z nimi kobiet też był tragiczny. Z więzienia Tomaszowskiego zwolniono najmłodszą Zofię Dziewiszek, która nie mając rodziny przebywała do zakończenia wojny w nadleśnictwie Regny przyjęta przez rodzinę Konarzewskich, żona leśniczego Dziewiszka pani Zofia i jej dwie córki Barbara i Teresa oraz matka Kazimierza Zagajewskiego pani Zofia wywiezione zostały do obozu w Ravensbrück. Trzy panie Dziewiszek przeżyły obóz i w kwietniu 1945 roku zaopiekował się nimi Szwedzki Czerwony Krzyż, natomiast Zofię Zagajewską spotkał ten sam los tragiczny co syna i córkę - zmarła w obozie Ravensbrück nie doczekawszy wyzwolenia.

Opracowano na podstawie wspomnienia Romana Konarzewskiego więźnia Gross-Rosen nr 16603.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.22.9.



Jadwigę Zagajewską pochowano na Cmentarzu w Budziszewicach k/Koluszek. Na grobowcu jest tablica upamiętniająca los całej rodziny



Stanisław Henryk ZGAIŃSKI
Szamotuły, Poznań, - Dom Żołnierza - Fort VII, Zabikowo, Gross-Rosen nr 63907

Zmarł w obozie 14 października
1944 roku

Stanisław Henryk Zgaiński urodził się 24 kwietnia 1907 roku. Był nauczycielem Szkoły Powszechnej i Publicznej Szkoły Doksztalczącej w Szamotułach. Poza pracą pedagogiczną zajmował się twórczością artystyczną w dziedzinie grafiki. Uprawiał grafikę, litografię, drzeworytnictwo, a największy rozgłos przyniosła mu grafika książkowa i ekslibrisy. Prace jego były prezentowane i dobrze oceniane na wystawach krajowych i zagranicznych. Wybuch II wojny światowej przerwał pracę nauczycielską i osłabił natężenie działalności artystycznej Zgaińskiego.

Był działaczem harcerskim, Komendy Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, a między innymi opiekunem 2 Drużyny Harcerskiej im. Stefana Czarneckiego w Szamotułach.

Brał czynny udział w działaniach wojennych 1939 roku, a po bitwie nad Bzurą dostał się do niewoli. Z obozu jenieckiego został zwolniony jako zagrożony chorobą płuc. Zmuszono go jednak do pracy w charakterze rysownika w jednym z niemieckich zakładów przemysłowych we Wronkach.

Włączył się aktywnie do działalności konspiracyjnej. W związku z tym w lecie 1944 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Szamotułach, a następnie w obozie Zabikowo koło Poznania. W Domu Żołnierza w poznańskiej siedzibie "gestapo" przeszedł gechemną śledztwa w hitlerowskiej katowni, a następnie 28 września 1944 odstawiono go do Gross-Rosen. Tu jako więzień numer 63907 nie wytrzymał głodu, poniżenia i ciężkiej pracy. Pobyt na rewirze zakończył się śmiertelnym zastrzykiem 14 października 1944 roku.

Wspomina o nim Marian Walczak w książce "Nauczyciele Wielkopolscy w latach wojny i okupacji 1939-1945" wydanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu w 1974 roku, również Janina Jaworska w książce "Nie wszystkich umrę" wyd. Książka i Wiedza - w marcu 1975 roku.

Nr archiwum Gross-Rosen 1.8.19.5

